

Wybory samorządowe za pasem

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 33 (441) Rok IX 17.8.2010 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

Szlaban na kontrole

(POWIAT). W szpitalu trwa ciągła wojna m.in. o rentgen – kluczowy dla obu spółek sprzęt, bez którego nie mogą prowadzić działalności. Wojna ta przeniosła się na starostwo, sprawa w sądzie, urzędnicy przed szlabanem.



Radny Pałubiak pyta o „cudze” śmieci

JAN KOZŁOWSKI Autoryzowany Dealer

Nowogard ul. 3 Maja 27A

**zatrudni na stanowisko:
kierownik serwisu**

w Punkcie Dealerskim w Nowogardzie

Wymagania:

1. wykształcenie min. średnie (zal. techniczne)
2. mile widziane doświadczenie w branży motoryzacyjnej
3. posiadanie prawa jazdy - obowiązkowo
4. umiejętność zarządzania zespołem

Oferty proszę składać na adres e-mail: kadry@toyotanowogard.pl do dnia 23.08.2010r

BETMIX
BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Wakacyjny sprawdzian bezpieczeństwa twojej Toyoty - 90 zł

Serwis tel. 91 39 25 702, salon tel. 91 39 25 700

nowogard mk
e-mail: 002service@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl

Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

Śludwia koło Plotów

Sprzedaż części używanych

Tel. 601 579 590

CZYNNY PON. - PT. 9.00 - 17.00

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy do nowego salonu Łobez ul. Niepodległości 18 tel./fax (091) 397 43 76

Czworo młodych ludzi trafiło do szpitala

Kolejny wypadek na trasie Łobez - Poradz



Chciał się podpalić, policjanci go uratowali

Redakcja zatrudni dziennikarza

Wymagane: obsługa komputera, prawo jazdy. CV składać w redakcji Tygodnika Łobeskiego ul. Słowackiego 6

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPEĐOWEGO

Dostawy GRATIS !!!

Auto cysterna

Węgorzyna tel. 601 301 602

O co chodzi z tym szpitalem?

Mówi się, że gdy nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze, od pieniędzy ważniejsza jest jednak władza, bo kto ją ma, ma też i pieniądze. Mamy taki kraj, jaki mamy – tu władzę i pieniądze mają politycy – od najniższego szczebla do najwyższego i to oni ustalają reguły gry, dzielą i rządzą. W takiej walce wszelkie chwytaki są dozwolone – trzeba „tylko” być cynicznym, mieć swoją grupę i odpowiednio grać na uczuciach ludzi, ludzi, którzy mają myśleć i robić, jak im się zagra, a po wygranych wyborach...

Chyba każdy, kto śledził losy szpitala w Resku żył nadzieją, że gdy szpital zostanie zakupiony przez Powiat Łobeski „wojna” spółek w szpitalu zakończy się, bowiem Powiat zapowiedział, że w innym wypadku ogłosi przetarg otwarty na prowadzenie szpitala. Spółki miały zawrzeć umowy, które w jasny i szczegółowy sposób określałyby prawa i obowiązki obu firm. Do dziś spółki nie wywiązały się ze zobowiązań, choć termin dawno już minął. Do dziś trwają wojny i wojenki, które odbijają się bezpośrednio na nas – mieszkańcach powiatu, na pacjentach tego szpitala. Wielkie krzyk był, że nie działa winda, oskarżano o to powiat łobeski, gdy ten nie był właścicielem. Winda była nieczynna, nikt nie myślał o pacjentach. Gdzie wówczas była lekarska wrażliwość? Zagnieździła się chyba w portfelu, bo gdy Powiat przejął szpital i stał się jego właścicielem, w pierwszym rzędzie naprawił windę – koszt (sic!) kilka tys. zł. Śmieszna kwota zarówno dla powiatu stargardzkiego, który był właścicielem, jak i spółek korzystających z obiektu – jeśli już nawet właściciel nie chciał wyremontować windy, to spółki mogły zrobić to same i ową naprawę zwyczajnie wrzucić w koszty. Ale przecież, jak powiedziały pielęgniarki na grudniowej sesji Rady Powiatu – pacjent jest na koncu, bo tu nie o pacjenta chodzi, a o politykę i pieniądze. W liście otwartym napisanym i podpisanym przez pielęgniarki znajduje się kuriozalne pytanie: „Dlaczego pan Starosta Gutkowski na spotkaniu otwartym w Resku mówił, że Powiat może wydać jeszcze dodatkowe pieniądze np. na sprzęt medyczny, czy inne cele, jakie zechce realizować dyrektor szpitala w Gryficach, a wcześniej nie mógł?! Przecież ten sprzęt ma służyć pacjentom!”. Trudno uwierzyć, że panie pielęgniarki (dziwnym trafem list utrzymany w tonie znanej retoryki, jaką bywały sesje powiatowych mieli okazję poznać) nie wiedzą, kto był wcześniej właścicielem i kto odpowiadał za stan obiektu i kto był właścicielem sprzętu, ale może nie wiedzą, a może piszą tak, aby ludzie myśleli, że jednak to Powiat Łobeski miał na swoim stanie szpital wraz z wyposażeniem. Dalej panie pytają, po co Powiat Łobeski przekazuje prowadzenie szpitala innym podmiotom i samorządom – tak sobie myślę, z punktu widzenia potencjalnego pacjenta, że nigdy w życiu nie

chciałabym trafić do szpitala, w którym trwa wojna pomiędzy spółkami, gdzie najmniej liczy się sam pacjent, który ze swoich podatków utrzymuje służbę zdrowia, płaci na nią, a w podziękowaniu otrzymuje wyłączenie prądu w trakcie zabiegu, zamkniętą windę z powodu bzdurnej ceny naprawy, brak dostępu do rentgena i innych rzeczy. Po co mieszkańcom powiatu taki szpital? Po co mają płacić komuś, kto pacjentów ma w głębokim poważaniu? Ciągle mówi się o spółkach, o pielęgniarkach, a gdzie są mieszkańcy powiatu, którzy ten szpital utrzymują? Po co ludziom cynizm, awantury, gry polityczne, zakłamanie?

Gdy prześledzi się ostatnie wydarzenia dotyczące szpitala w Resku nietrudno zauważyć dwie grupy stojące w opozycji. Grupy te uaktywniały się każdorazowo podczas sesji – w każdym razie były one wówczas najbardziej widoczne. Po jednej stronie barykady stały osoby murem broniące firmę Intermed i dla jasności tylko tę firmę. Nie było obrony obu spółek działających na terenie szpitala i prób pogodzenia ich. Tam każdorazowo była grupa pielęgniarek wraz z Zofią Krupą, a podczas grudniowej sesji - z Haliną Szymańską. Dlaczego znalazła się tam była starosta H. Szymańska? Może dlatego, że w „Europejskiej Akademii Umiejętności Wspieranie i Rozwój” Sp. z o.o. w Tarnowie wiceprezsem zarządu jest Jacek Kargul a członkiem zarządu jest Halina Szymańska. Kuriozalne jednak jest to, że to właśnie ona mogła przejąć szpital nieco taniej, gdy sama była starostą. Ale to się nie liczy – ludzie mają krótką pamięć, wystarczy przecież tylko głośno i wzniosło mówić przy odpowiednim audytorium i poklasku.

W grudniu obecnego stanu bronili również zacięcie m.in. radni powiatowi: Paweł Bot i Mieczysław Fojna. Jednak podczas spotkania, mającego miejsce po piątkowej sesji – ci radni do tematu podeszli zgoła inaczej. Dyskutowano m.in. na temat listu otwartego pielęgniarek skierowanego do Rady Powiatu i Zarządu Powiatu. Radny Paweł Bot w tej sprawie rozmawiał ze spotkanymi przez siebie pielęgniarkami w reskim szpitalu. Potwierdziły, że znają treść pisma, jednak nie utożsamiają się z nim i nie zgadzają się z zawartą tam treścią. W szpitalu pracuje około 50 osób, spośród których pod listem podpisały się 23. Radni doszli do wniosku, że podczas następnej sesji zredagują wspólne stanowisko radnych w tej sprawie.

Dla przypomnienia, podczas grudniowej sesji przewodniczący Rady Powiatu Marek Kubacki zadał bardzo ważne pytanie – w jaki sposób spółki wyobrażają sobie dalszą współpracę. Padły wówczas deklaracje, że przy pomocy mediatora jakoś się dogadają. J. Kargul – przez Intermedu dodał wówczas, że takim mediatorem starała się być H. Szymańska, ale nie udało jej się. Trudno się dziwić, mediatorem z zało-

żenia powinna być osoba bezstronna, a obiektywnie pani Szymańskiej w związku choćby z powiązaniem związanymi z Akademią – staje pod znakiem zapytania.

Do dziś nie tylko nie doszło do porozumienia, ale do zaostrzenia konfliktu. Skoro dwie spółki nie potrafią pogodzić się pod jednym dachem przy prowadzeniu działalności, mając w nosie dobro pacjenta, to być może ktoś na tym korzysta? Z pewnością do tej grupy nie należą pacjenci, pielęgniarki też nie, poszczególni pracownicy również nie. Skorzystać mogą tylko główni gracze. Ktoś, kto gra w szachy wie, że podstawą wygranej jest przewidywanie kolejnego, bądź kolejnych ruchów przeciwnika. Tu nie trzeba być geniuszem, aby zauważyć, że im gorsza sytuacja w szpitalu, tym lepiej dla pewnej grupy. Bo skoro źle się dzieje w szpitalu, to czyja wina? - starostwa oczywiście, bez względu na to, z czyjej winy tak jest, bez względu na to, czy działo się źle nim powiat łobeski przejął szpital, czy źle zaczęło się dziać po tym fakcie. Strategia jest prosta – za wszystko oskarżać zarząd, wyrobić jak najgorszą opinię radnym. A metoda jest prosta, wypracowana przez lata przez naszego Wielkiego Brata za oceanem i przejęta przez nasze partie polityczne – powodzenie buduje się na strachu, wystarczy zastraszać, budować wizję apokalipsy, obrzydzać wroga, wyolbrzymiać wszystko – na zasadzie – ciemny lud wszystko kupi. Pielęgniarki w swoim liście piszą, że mają TYLKO rok gwarancji zatrudnienia. A ja tak się zastanawiam, który zakład pracy jakimkolwiek pracownikowi w tym powiecie daje gwarancję zatrudnienia przez następne dwa miesiące? Dlaczego nie wspominają nic na temat zwolnień pielęgniarek podczas przejmowania szpitala przez Intermed? Jakże wówczas miały gwarancje? Dla przypomnienia informacja z 2004 roku z portalu <http://szczecin.gazeta.pl/szczecin>: „Pielęgniarki z Reska oskarżają szpital o łamanie kodeksu pracy”. „Pielęgniarki z Reska oskarżyły szpital i prywatną firmę Intermed o łamanie kodeksu pracy. Dyrekcja placówki nakłoniła pracowników do dobrowolnego zwolnienia się z pracy. Dzień później zatrudnił je Intermed, który wziął za to od łobeskiego urzędu pracy 190 tys. zł.

Skargę na szpital pielęgniarki wysłały do Państwowej Inspekcji Pracy w Szczecinie w czwartek.

- Inspektorzy obiecali, że jak tylko ją dostaną, natychmiast zjawia się w szpitalu - mówi Henryk Konieczny, przewodniczący regionu zachodniopomorskiego NSZZ „Solidarność” 80 Małopolska. - Przecież zmuszanie do zwolnienia się to zastraszanie pracowników.

Konieczny zapewnia, że w poniedziałek związkowcy zaskarżą szpital i Intermed także w sądzie pracy.” gab

Od przynajmniej miesiąca pracownicy starostwa starają się skontrolować

pomieszczenia, których powiat jest właścicielem, a które dzierżawi Intermed - nie mogą tego zrobić bo... nigdy nie ma osoby, która otworzyłaby drzwi kontrolerom, choć zawsze każda wizyta poprzedzana jest stosownym pismem.

Ale nie tylko dla starostwa są zamknięte drzwi. Dla NIK-u też.

W maju ukazał się raport NIK-u o wynikach kontroli funkcjonowania zakładów opiekuńczo-leczniczych, a w niej krótka notka, że Intermed nie dopuścił do kontroli urzędników NIK.

Tak więc Intermed uchyla się nie tylko przed kontrolą starostwa, ale i NIK-u, ale to nie jest ważne, nie ma to żadnego znaczenia, tak samo, jak nie ma znaczenia to, że w szpitalu dzieje się źle, ważne jest, by napisać w innej gazecie, że nasz Tygodnik czepił się Intermedu, by go wyrugować ze szpitala. A nam to jest obojętne kto prowadzi szpital, ważne jest, aby działał dla dobra pacjentów. Ważne jest dla nas, aby ludzie, którzy tak pięknie mówią i piszą o szpitalu, mieli na uwadze dobro pacjentów i rozwój szpitala, a nie własne ambicje. Ważne jest dla nas to, że przez dwa lata toczy się walka pomiędzy spółkami, na czym my kupujemy – płatnicy, a przecież jeśli kupujemy usługi, to chcemy, by były one wykonane na najwyższym poziomie, dlatego więc mamy godzić się na to, co jest? Magdalena Mucha



Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.gov.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez, tel./fax (091) 39 73 730.

Chciał się podpalić, policjanci go uratowali

Policjanci z Dobrej skutecznie zapobiegli popełnieniu samobójstwa przez 45-letniego mieszkańca gm. Dobra.

Do zdarzenia doszło 11 sierpnia po godzinie 17.00. Policjanci udali się do jednej z wiosek w gminie Dobra, po tym, jak mieszkaniec zgłosił, że jego znajomy będąc pod znacznym wpływem alkoholu grozi, że popełni samobójstwo. Podczas rozmowy ze zgłaszającym policjanci zauważyli konkubinę mężczyzny, który groził zrobieniem sobie krzywdy. Postanowili z nią porozmawiać.

W trakcie rozmowy ustalili, że mężczyzna znajduje się na terenie swojego podwórka, jest pod znacznym wpływem alkoholu i dziwnie się zachowuje.

Mundurowi udali się natychmiast we wskazane miejsce, gdzie w garażu zauważyli 45-letniego mężczyznę, który rozlewał na swoje ciało benzynę z kanistra. Jeden z policjantów błyskawicznie podbiegł do mężczyzny i wyrwał mu kanister z ręki. Niedoszły samobójca był agresywny i pobudzony. Policjanci opanowali go i wezwali karetkę pogotowia ratunkowego. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz podjął decyzję o przewiezieniu mężczyzny na oddział psychiatryczny. Tylko skuteczna i szybka reakcja doświadczonej policjantów zapobiegła nieszczęściu. (kp)

Będzie na Wigilię



Półgodzinne grzybobranie we wtorek zaowocowało okazałym zbiorem prawdziwków. W tym roku Jan Kaniecki był na grzybobranii po raz trzeci. Po raz pierwszy jed-

nak trafił mu się taki okaz jak na zdjęciu. Kilogramowy prawdziwek został przeznaczony na suszenie z przeznaczeniem na jedno z dań wigilijnych. MM

Czworo młodych ludzi trafiło do szpitala

Kolejny wypadek na trasie Łobez - Poradz



Tydzień temu późnym wieczorem doszło do groźnego wypadku na trasie Łobez - Poradz. Jadący w stronę Reska samochód marki Fiat Doblo z nieustalonych na chwilę obecną przyczyn zjechał na lewy pas jezdni i uderzył w przydrożne drzewo.

W samochodzie były cztery osoby, które trafiły do szpitala z ogólnymi obrażeniami ciała, podejrzeniem wstrząśnienia mózgu oraz obrażeniami głowy. Poszkodowani to młodzi ludzie w wieku od 18 do 26

lat, mieszkańcy gminy Resko, dwie kobiety i dwóch mężczyzn. Policjanci ustalają przebieg całego zdarzenia oraz przyczyny tego wypadku. Jest to już kolejny wypadek, w którym biorą udział tak młodzi ludzie. Na początku sierpnia na wyjeździe z Łobza 16-letni chłopiec kierując bez uprawnień samochodem marki Mercedes z nieustalonych przyczyn zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. W ciężkim stanie trafił do szpitala w Szczecinie.

Brawura młodych ludzi, luz wakacyjny i nierozwaga są często przyczyną groźnych wypadków drogowych. Policja po raz kolejny apeluje do wszystkich uczestników ruchu drogowego o rozwagę i dostosowanie prędkości do panujących na drodze warunków. (kp)

NAUKA JAZDY
DOBRA SZKOŁA



Liga **O**brony **K**raju.

**Ośrodek w Łobzie
ul. Sienkiewicza 4**

Zaprasza na:
Kurs dokształcający
kierowców wykonujących
transport drogowy
Szkolenie okresowe



Kursu od 20.08 do 29.08.2010

Informacje i zapisy: pon-pt godz. 800-1400 w Ośrodku Szkoleniowym LOK

Tel. 91 39 731 46, 510 195 054



ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBZIE

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
91 397 03 97, 602 350 318,
jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

TRUMNY OD 590 zł

**Przewozy krajowe i zagraniczne
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
kwiaty, wieńce, wiązanki**

*Biuro Administracji Cmentarza
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)*

Reklama
w Tygodniku
Łobeskim

Tel. 91 39 73 730

**PROFESJONALNE
USŁUGI W ZAKRESIE
SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak
Łobez, ul. H. Sawickiej 29/19
Tel. 500 296 881

USŁUGI

**KOPARKĄ (wędką)
I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)**

- Równanie terenu
- Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
- Prace melioracyjne

Jarosław Ogrodowski, Świdwin
Tel. 502 992 270, 602 464 984

**ARTYKUŁY SPAWALNICZE
GAZY TECHNICZNE LINDE**

- spawarki, elektrody, gazy techniczne, druty, części zamienne
- artykuły BHP, ubrania przeciwdeszczowe
- elektronarzędzia, narzędzia naprawcze
- duży wybór tarczy do cięcia
- materiały ściernie i tnące

AMG-II Anna Gerech
Łobez, ul. Drowska 6B

NOWOŚĆ czujniki czadu
tel./fax 091 397 42 20, 091 397 60 80, kom.: 509 592 405, 509 592 406

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

**KLIMATYZACJE
SAMOCHODOWE**

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

**KOSTKA
GRANITOWA**

SZARA • KOLOROWA
TEL. 0 502 770 750

**Usługi
Remontowo
Budowlane**

- Fachowość • Doświadczenie
- Solidność • Gwarancja

Wawrzyniec Lubert
Tel. 886 617 517

**GABINET
KOSMETYCZNY**

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,
profesjonalne przekłuwanie ciała,
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,
makijaże, mikrodermabrazja, peeling
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,
wypalanie, laser, lampy, materac
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,
akupresura, solarium.
Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 - obok
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14
czynne od 11.00 do 19.00

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

organizujemy

imprezy okolicznościowe,
wesela

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)

**SKŁAD OPAŁU
SKUP ZŁOMU**

Jerzy Spurek
698 676 984

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

RATY!!!

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

- MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE
- łożyska
- oleje
- paski klinowe
- filtry
- przewody hydrauliczne

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

TYMPOL

OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

**SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNETRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE**

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

Powszechny Spis Rolny 2010

Spisz się sam

(POWIAT) W 2010 roku we wszystkich krajach Unii Europejskiej (UE) zostaną przeprowadzone powszechne spisy rolne. Spis ten ma dla Polski szczególne znaczenie. Jest to bowiem pierwszy spis rolny po przystąpieniu kraju do UE. Uzyskane dane pozwolą na obiektywną ocenę sytuacji polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich po włączeniu Polski do wspólnego rynku europejskiego.

Do 23 sierpnia na terenie powiatu trwać będzie obchód przedspisowy. Wyłonieni rachmistrzowie odwiedzą wszystkie zaktualizowane przez Główny Urząd Statystyczny gospodarstwa rolne celem ich weryfikacji. Rachmistrzowie będą sprawdzali czy na dzień 30 czerwca br. adres gospodarstwa był aktualny oraz dane adresowe użytkownika. Dopiero po tym okresie rozpocznie się Powszechny Spis Rolny (PSR), który potrwa od 1 września do 31 października br. W tym przypadku praca rachmistrzów rozpocznie się dopiero w drugim tygodniu września. Początek miesiąca to szansa dla rolników, aby skorzystać z możliwości samodzielnego spisania się. Wystarczy wejść na stronę www.spis.gov.pl lub www.stat.gov.pl i krok po kroku wypełnić ankietę. Dlaczego samospis? Ponieważ jest to najwygodniejsza forma udziału w spisie. Pozwala ankietowanemu na kilkakrotne otwieranie formularza w zależności od czasu, którym aktualnie dysponuje. Od momentu pierwszego uruchomienia ankiety można uzupełniać w ciągu

14 dni. Do tych, którzy nie skorzystają z tej opcji, przyjedzie rachmistrz i osobiście przeprowadzi ankietę. Wówczas należy uzbroić się w cierpliwość, gdyż ankietę jest bardzo szczegółowa. Czas jej wypełnienia zależy będzie od wielkości gospodarstwa, różnorodności zasiewów i ilości pogłowia zwierząt. W Polsce zostanie spisanych około 1,8 mln gospodarstw. W powiecie łobeskim będzie ich najprawdopodobniej około 1500. Ostateczna liczba będzie znana dopiero po zakończeniu obchodu przedspisowego. W ramach spisu zostanie też przeprowadzone badanie metod produkcji rolnej w 200. tysiącach wylosowanych gospodarstw rolnych. Ostatni raz Polska uczestniczyła w Spisie Rolnym w 2002 roku.

Przygotowaniem do PSR było przeprowadzenie w 2009 roku spisu próbnego. Badanie objęło cztery gminy wiejskich tj. Gniezno-województwo wielkopolskie, Kamień-województwo podkarpackie, Kołobrzeg-województwo zachodniopomorskie i Rutki-województwo podlaskie. GD

Mała gastronomia w centrum wsi

(RADOWO MAŁE) W centrum wsi Radowo Małe znajduje się lokal po byłej dyskotecie. Jakiś czas temu zyskał nowego właściciela. Według zacerpniętych informacji właścicielka ma ambitny plan na poprawę oferty Radowa skierowanej do mieszkańców i turystów.

Jak powiedział wójt Radowa Małego, nabywca obiektu w lutym wystosował do gminy pismo, z prośbą o wytypowanie potrzeb społeczności, które dzięki działalności obiektu mogłyby zostać zaspokojone. W odpowiedzi otrzymał informację o mile widzianym punkcie gastronomicznym z lekką kuchnią. Coś w rodzaju małej gastronomii. Środki na urealnienie planów mają pochodzić z dofinansowania.

- Wiem, że ci ludzie mieli składać do unii wnioski na dofinansowanie tego przedsięwzięcia. Taki wniosek można złożyć do naszego lidera Lokalnej Grupy Działania nawet na 100 tysięcy zł. To jest finansowane w 50 procentach. Naj-

pierw trzeba samemu wyłożyć całą kwotę, a potem dostaje się połowę zwrotu - powiedział wójt Józef Wypijewski.

Z rozmowy z mieszkańcami łatwo jest wychwycić czego w ich otoczeniu najbardziej brakuje. Stąd właśnie pojawił się pomysł na taki biznes. Lokalizacja obiektu pod ten cel jest wręcz wymarzona. Nie ulega również wątpliwości, że oferta powinna być elastyczna i uwzględniająca możliwości społeczności. Każdego roku bowiem przedsiębiorcy oferują nowe usługi lecz przez niedostosowanie ich do potrzeb i możliwości odbiorców prędzej czy później plajtują. A stara prawda mówi, że klient nasz pan. Miejmy nadzieję, że wizja małej gastronomii w centrum wsi szybko stanie się faktem, zyska wielu zadowolonych klientów, a wieść o lokalu rozniesie się po okolicy. Szanse na to są duże, zwłaszcza, że właścicielka wychowała się w Radowie Małym i podziela potrzeby mieszkańców. GD

Jedyny nowy wóz dla strażaków z Węgorzyna

(WĘGORZYNMO). Tutejsi strażacy mają jedyny nowy wóz bojowy w powiecie. Zakup ten zamówiła staraniem gminy, która to pozyskała dotację w wysokości aż 625 tysięcy z Unii. Z własnego budżetu gmina dołożyła 205 tysięcy zł.

Wniosek o nowy samochód strażacki wraz z wyposażeniem został złożony 29 marca br. w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, Zapobieganie zagrożeniom. Całkowita wartość projektu wynosiła 832 854,12 zł. Maksymalne dofinansowanie wynosiło 624 640,59 zł. Strażacy mieli zapewnione w budżecie 200 tys. zł (nawet gdyby nie otrzymali dofinansowania, zostałyby zakupiony wóz używany). Doskonale napisany wniosek oraz wysokie miejsce na liście rankingowej dało efekt w postaci maksymalnego dofinansowania.

Przetarg na nowy samochód został już rozstrzygnięty, wpłynęła jedna oferta z firmy z Bielska-Białej.

- Poinformowałam już firmę o tym, że wygrała przetarg. Samochód planujemy przekazać strażakom



podczas dożynek powiatowo-gminnych, które odbędą się u nas 19 września. Samochód ma zostać przekazany gminie do 14 września. Nikt nie wierzył, że nam się uda, to powiedziałam - składamy wniosek i... jest nowy wóz strażacki - powiedziała burmistrz Węgorzyna Grażyna Karpowicz.

Węgorzyńska straż OSP jest jedyna w powiecie łobeskim, która ma nowy samochód bojowy wraz z wyposażeniem.

W roku ubiegłym radni miejscy przeznaczyli na zakup samochodu strażackiego 120 tys. zł. Okazało się jednak, że kwota ta była zbyt niska, toteż za zgodą strażaków, środki te pozostawiono na rok obecny i dołożono kolejne 80 tys. zł. Tym sposobem w budżecie gminy znalazło się 200 tys. zł na samochód dla pożarników. MM

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Cisy”,
72-200 Nowogard, ul. Ks. J. Poniatowskiego 7a
ogłasza przetarg nieograniczony na budowę kotłowni gazowej kontenerowej dla budynku mieszkalnego 35 rodz. przy ul. Runowskiej 9, 10, 11, 12 w Węgorzynie.

Szczegółowy opis przedmiotu i zakresu zamówienia zawiera Specyfikacja Istotnych warunków Zamówienia w cenie 30 zł, którą można odebrać w siedzibie Zamawiającego.

Oferty należy składać do dnia 13.09.2010 r. do godz. 10.00 w siedzibie Zamawiającego.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13.09.2010 r. o godz. 11.00 w siedzibie Zamawiającego.

Wadium w wysokości 10.000,00 zł należy wpłacić na konto Spółdzielni w PKO BP O/Nowogard nr 95 1020 4812 0000 0802 0004 8991 do dnia 12.09.2010 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, a także unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni, bądź pod numerem tel. 91-39-25-261.

NIK odesłana z kwitkiem przez Intermed



(RESKO). W minionym roku NIK przeprowadzała kontrole w wybranych przez siebie Zakładach Opiekuńczo-Lecznicych. Jednym z elementów, które decydowały o tym, które placówki zostaną poddane kontroli były skargi pacjentów i publikacje w prasie. Na liście znalazł się również Intermed, ale... jako jedyny w Polsce uchylił się od kontroli.

Na naszym terenie wytypowano dwa zakłady niepubliczne – w Szczecinku i w Resku. O ile w Szczecinku nie było najmniejszych problemów, o tyle w Resku – urzędnicze NIK-u nie zezwolono na kontrolę.

W protokole pokontrolnym, opublikowanym w maju br. czytamy: „I niepubliczny ZOL (15-ty) „INTERMED” w Resku uchylił się od kontroli NIK i Delegatura NIK w Szczecinie skierowała do Sądu Rejonowego II Wydział Karny Sekcja dla spraw o wykroczenia w miejscowości Łobez wniosek o ukaranie. W dniu 30 grudnia 2009 r. Sąd uznał Prezesa Spółki „INTERMED” za winnego zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 98 ustawy o NIK i wymierzył mu karę grzywny”.

Dla wyjaśnienia Art. 98. mówi: „Kto uchylił się od kontroli, o której mowa w niniejszej ustawie lub utrudnia jej prowadzenie, w szczególności przez nieprzedstawienie potrzebnych do kontroli dokumentów, bądź niezgodnie z prawdą informuje o wykonaniu wniosków pokontrolnych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”.

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z delegaturą w Szczecinie; oto co na ten temat powiedział nam zastępca dyrektora:

–To bardzo nietypowy temat. Na miejscu była kontrolerka, ale pan J. Kargul nie dopuścił do kontroli. Była ponownie – z takim samym skutkiem. Rozpoczęliśmy korespondencję. Odwoływałem się, wynajmąłem prawników, powoływałem się na przepisy o działalności gospodarczej, w tym samym czasie miał kontrolę z NFZ. Skierowaliśmy więc sprawę do sądu i sąd w Łobzie wymierzył karę grzywny za uchylenie się od kontroli w wysokości 500 zł. Wyrok w sądzie zbiegł się z czasem zakończenia ogólnopolskiej kontroli zakładów opiekuńczo-leczniczych, to też nie było kolejnej próby kontroli – powiedział zastępca dyrektora delegatury NIK w Szczecinie.

Wysokość grzywny jest zaskakująca, w obliczu takiej kary za uchylenie się od kontroli. Wynika z niej, że warto zapłacić 500 zł i mieć z głowy NIK, choćby tylko dla zasady, by udowodnić, że tak można. MM

LIST OTWARTY PRACOWNIKÓW SZPITALA W RESKU

Szanowni Państwo,
my pracownicy Szpitala w Resku pragniemy wyrazić swój niepokój, żal i rozgoryczenie postępowaniem Rady, ale przede wszystkim Zarządu Powiatu w stosunku do nas jako wieloletnich obecnych pracowników tej placówki.

Rozumiemy całość postępowania dotyczącego konkursu na dzierżawę Szpitala w Resku i to że jego zamierzeniem jest wyłonienie w przetargu kolejnego dzierżawcy.

Powiat po wielu latach odkupił szpital od Powiatu Stargardzkiego. Nie udało się to jednak, gdyby szpital nie funkcjonował, a do tego przyczyniliśmy się przede wszystkim my - jego pracownicy!

Gdyby nie nasza praca, a zwłaszcza postawa w 2004 roku, kiedy zgodziliśmy się na przejście do innych pracodawców, szpital w Resku zostałby wtedy zamknięty!

Należy jednak w tym miejscu przypomnieć, że ówczesne władze Powiatu Łobeskiego, oprócz widzenia potrzeby trwania i działania szpitala, również, w odróżnieniu od Państwa, widzieli potrzebę zainteresowania się naszym losem. Nie traktowano nas wówczas jako „dobrodziejstwo inwentarza”, z którym przekazuje się w dalszą dzierżawę obiekt szpitala?!

Wtedy, za najważniejszą kwestię ówczesne władze Powiatu uznawały utrzymanie miejsc pracy i poszanowanie naszych praw pracowniczych przez następne podmioty, które miały obiekt szpitala w Resku wydzierżawić.

A jak to jest teraz? Po spotkaniu z Dyrektorem Szpitala w Gryficach, Panem Petryką, w obecności Starosty Gutkowskiego, członków zarządu Trojgi i Sarny, a także Burmistrza Reska Pana Czerwińskiego, na szereg zadawanych przez nas pytań dotyczących naszego sposobu dalszego zatrudnienia nie otrzymaliśmy jakiegokolwiek odpowiedzi! Padały wymijające odpowiedzi ze strony Dyrektora Szpitala w Gryficach, że albo „nie jest w stanie” na nie odpowiedzieć, albo jest na odpowiedzi za wcześnie? albo nasze pytania były po prostu zbywane przez Starostę, który co chwilę twierdził, że nie są na temat i nie jest to czas na ich zadawanie?! A kiedy ten czas będzie odpowiedni? za rok?

Na wszystkie pytania Powiatu Łobeskiego dotyczące wysokości dzierżaw i wydatków - wielomilionowych, które chce ponieść na szpital w Resku potrafił dać odpowiedź nie wiedząc jakie będzie miał kontrakty od przyszłego roku? to może te jego zobowiązania są nieprawdziwe?!

W umowie podpisanej pomiędzy Powiatem Łobeskim, a SPZZOZ w Gryficach zapewniono pracownikom 12 miesięczny okres zatrudnienia. Z wypowiedzi Pana Dyrektora Petryki wynika, że po okresie gwarantowanego roku usługi kuchni i pralni będą wykonywać pracownicy z SPZZOZ w Gryficach, natomiast do sprzątania obiektu zatrudnią firmę zewnętrzną. Po tych słowach

wywnioskowaliśmy, że pracę może stracić ok. 20 osób personelu pomocniczego, które będą musiały zasilić szeregi bezrobotnych. Przedstawiciele Starostwa oraz Nasze miejscowe Władze perspektywa utraty stanowisk pracy przez obecnych pracowników w ogóle nie poruszyła. W związku z tym żądamy by zmienić zapisy umowy, w których zapewni się pracownikom zatrudnienie na okres co najmniej lat 5-u.

Dlaczego podczas konkursu nie wpisano do warunków przetargu gwarancji zatrudnienia wszystkich obecnych pracowników szpitala w Resku i utrzymania jako minimum poziomu obecnych wynagrodzeń?!

Dlaczego mimo wcześniejszych publicznych deklaracji, wygłaszanych na sesjach Rady Powiatu Łobeskiego, m.in. członków Zarządu w szczególności przez Pana Brodzińskiego, że każda złotówka z dzierżawy szpitala zostanie podwójnie, a nawet potrójnie zwrócona na jego inwestycje, teraz znika jak kamfora?! Nadal widzimy odpadające rynny i szereg rzeczy do napraw?!

Dlaczego na ostatniej sesji Pan Brodziński powiedział, że wpływy z przyszłych dzierżaw od szpitala w Gryficach mają być przeznaczone na remonty dróg?! A może właśnie te środki powinny być jednak przeznaczone na usługi medyczne dla pacjentów, badania i inne? A może właśnie powinny stanowić rezerwę po to, aby nie dość, że utrzymać to jeszcze stworzyć dodatkowe miejsca pracy w szpitalu w Resku?!

Dlaczego Pan Starosta Gutkowski na spotkaniu otwartym w Resku mówi, że Powiat teraz może wydać jeszcze dodatkowe pieniądze np. na sprzęt medyczny, czy inne cele jakie zechce realizować dyrektor szpitala w Gryficach, a wcześniej nie mógł?! przecież ten sprzęt ma służyć pacjentom!

Dlaczego i po co Powiat Łobeski, przekazuje innym podmiotom i samorządom do dalszego prowadzenia szpitala w Resku?! Skoro Powiat Łobeski nie chce sam wykonywać swoich zadań ustawowych, to może należałoby pomyśleć o rozwiązaniu tego Powiatu?!

Dlaczego Powiat Łobeski nie utworzy własnej spółki samorządowej do prowadzenia szpitala w Resku, tak jak to się dzieje w innych samorządach, zwłaszcza, że teraz jest właścicielem tego obiektu?! I mówi się, że wejdą w życie wszystkie ustawy temu sprzyjające?!

Prosimy i żądamy jasnych odpowiedzi na zadane pytania, gdyż czujemy się bardzo zaniepokojeni obecną nieprzejrzystą sytuacją dotyczącą naszego dalszego zatrudnienia u nowego pracodawcy - szpitala w Gryficach i podjęcia rzeczywistych działań przez Zarząd i Powiat Łobeski, które zapewnią nam faktyczne poczucie stabilności pracy i płacy, a nie tylko obiecywane!!!

Pracownicy Szpitala w Resku
(pod listem podpisały się 23 osoby)
Resko, 08.07.2010 r.

Łobez, dn. 25.07.2010 r.

Odpowiedź na list otwarty 23 pracowników Szpitala w Resku z dnia 8.07.2010 r.

Szanowni Państwo!

Jestem zmuszony zabrać głos w kwestiach reskiego Szpitala, bowiem w spotkaniu, o którym w liście piszecie, także uczestniczyłem. I nie zgadzam się z treściami w tym liście zawartymi. Przedstawicie w nim zafałszowany obraz przebiegu spotkania, a większość sformułowań – delikatnie mówiąc – to przekłamania. Ale do rzeczy! Faktem jest, że po wielu latach (powiem dokładniej: po 9-ciu) Powiat Łobeski odkupił szpital. Ale jest już chyba przesadą stwierdzenie, że zakup ten „udał się” dzięki pracownikom reskiego szpitala. Nie kwestionuję zasług załogi w ochronie zdrowia, nawet wysoce cenię sobie jej profesjonalizm i zaangażowanie. Ale swój wpływ na przeształcenia własnościowe, jakie ten szpital przechodził, chyba nieco przeceniacie.

Nie podejmuję się zaś oceniać, która ekipa rządząca Powiatem Łobeskim bardziej przyczyniła się do zachowania funkcji tego szpitala i ochrony jego pracowników. Oцени to historia i wyborcy w kolejnych wyborach samorządowych. Z mojego blisko czteroletniego zasiadania w Zarządzie Powiatu wyłania się jedynie obraz olbrzymiego wysiłku intelektualnego i organizacyjnego, jaki obecna Rada Powiatu i Zarząd włożyli w przejęcie obiektu szpitalnego za godziwe pieniądze i zapewnienie załodze możliwie korzystnych warunków trwania w zatrudnieniu. Szczególną rolę w zakupie i przyszłościowym zagospodarowaniu tej placówki odegrali panowie: Zdzisław Trojga i wicestarosta Ryszard Brodziński. Ostatni z nich w niektórych kręgach traktowany jest jako „zły duch” tegoż szpitala – **zupełnie niezasłużenie!** Gdyby zaś podpisujący się pod wspomnianym na wstępie listem otwartym mieli okazję uczestniczyć w posiedzeniach wspólnych Komisji przy Radzie Powiatu, to mieliby faktyczny obraz troski radnych Powiatu Łobeskiego o los szpitala i jego pracowników. Zapewniam, że nikt z radnych nigdy nie myślał o Was jak o „dobrodziejstwie inwentarza”.

Wróćmy jednak do spotkania, które odbyło się w reskim Domu Kultury z inicjatywą dyrektora Petryki. W przeciwieństwie do podpisujących się pod listem otwartym ja usłyszałem wiele konkretnych deklaracji Dyrektora Petryki. Oto niektóre z nich: - Wszystkim dotychczasowym pracownikom, którzy wyrażą taką wolę, gwarantuję zatrudnienie na czas nieokreślony (czytaj: na umowę stałą)

- Pracownikom będącym na kontraktach zapewniam zatrudnienie w tej formie na 3 lata.

- Niezmienione warunki wynagrodzenia

zapewniam na 1 rok, w kolejnych latach wynagrodzenie zależeć będzie od wysokości kontraktów z NFZ (tu dodał: „doświadczenie wykazuje, że w następnych latach raczej pomniejszane nie będzie”).

- Oddziały szpitalne dotychczas funkcjonujące będą utrzymane, z tendencją do rozszerzania zakresu usług medycznych. – W pierwszym roku będziemy się przyglądać funkcjonowaniu szpitala pod kątem możliwości jego ewentualnego usprawnienia z gwarancją zatrudnienia pracowników, którzy w wyniku tych usprawnień utraciliby dotychczasowe miejsca pracy.

Jeśli takie deklaracje opisuje się w liście jako: cytuję: „na szereg zadawanych pytań dotyczących naszego sposobu dalszego zatrudnienia nie otrzymaliśmy jakichkolwiek odpowiedzi...”, to ja pytam: Czego Państwo podpisujący się pod listem otwartym słuchaliście na tym spotkaniu? Prawdą jest, że na kilka pytań bardzo szczegółowych, które wiązały się z wysokością kontraktu z NFZ bądź dotyczących dalszej przyszłości szpitala, dyrektor nie odpowiadał jednoznacznie, co wydaje się być zrozumiałe. Jeśli natomiast oczekiwaliście Państwo po tym spotkaniu, deklaracji dyrektora, który „w ciemno” zagwarantuje wszystkim pracownikom dożywotnie (czytaj: doemerytalne) zatrudnienie i spełnienie wszystkich pracowniczych żądań, zgodnie z zasadą „czy się stoi, czy się leży...”, to mogę zrozumieć Wasze rozgoryczenie. A swoją drogą – w spotkaniu doliczyłem się ponad 40 osób, potem jeszcze kilka doszło, a w „liście” swoje niezadowolone wyraziły 23 osoby. Wynika z tego, że druga połowa uczestników jednak uważniej słuchała.

W dalszej części Waszego listu pojawiają się pytania – zarzuty pod adresem Starostów. A w nich wkłada im się w usta słowa, których na sesjach nie powiedzieli, albo powiedzieli je w zupełnie innym kontekście. Ale trudno się dziwić – wszak na ostatnich sesjach Rady Powiatu żadna z osób podpisanych pod listem nie miała okazji przebywać, stąd i cytowane wypowiedzi Starostów nie mogły być prawdziwe. Odnoszę nieodparte wrażenie, że list ten był inspirowany, bowiem podobne pytania bądź zarzuty słyszałem już na Sesjach Rady Powiatu, tylko z innych ust. Nasuwa się uporczywe pytanie: **komu tak bardzo zależy, aby restrukturyzacja reskiego Szpitala nie powiedziała się???**

Z poważaniem
Radny Powiatu Łobeskiego
Członek Zarządu Powiatu
Ryszard Sarna

Nowy dyrektor SP Siedlice

(RADOWO MAŁE) 12 sierpnia br. w Urzędzie Gminy w Radowie Małym odbył się konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Siedlicach. Już wiadomo, że dotychczasowa dyrektorka Małgorzata Zasada ustąpi miejsce Ryszardowi Jamrozemu.

Oferta pani Zasady została odrzucona z powodu braku kompletu wymaganych dokumentów.

Nowy dyrektor pochodzi z Ińska, gdzie był dyrektorem Centrum Oświatowo-Kulturalnego. Następnie został zatrudniony przez burmistrza Karpowicz jako kierownik Wydziału Oświaty i Kultury w Urzędzie Miejskim w Węgorzynie, ale po pewnym czasie odszedł z urzędu. (r)

Szukają księgowej

(SIEDLICE) Urząd Gminy Radowo Małe ogłosił konkurs na stanowisko głównej księgowej w Szkole Podstawowej w Siedlicach w wymiarze pół etatu.

Od kandydatów oczekuje się ukończenia ekonomicznych studiów magisterskich, ekonomicznych wyższych studiów zawodowych, uzupełniających ekonomicznych studiów magisterskich lub ekonomicznych studiów podyplomowych. Niezbędna jest również co najmniej 3-letnia praktyka w księgowości.

W przypadku ukończenia średniej, policealnej lub pomaturalnej szkoły ekonomicznej wymaga się co najmniej 6-letniej praktyki w zawodzie. Zainteresowany może również okazać się certyfikatem księgowym uprawniającym do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych lub świadectwem kwalifikacyjnym uprawniającym do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Kandydaci winni są złożyć stosowne dokumenty w zaklejonej kopercie z dopiskiem „Dotyczy naboru na stanowisko głównej księgowej w Szkole Podstawowej w Siedlicach” w Szkole Podstawowej w Siedlicach. Dokumenty należy składać do 23 sierpnia br. GD

Nietrzeźwi na drogach

W poniedziałek 9 sierpnia br. policjanci zatrzymali na drogach naszego powiatu czterech nietrzeźwych kierujących.

Tuż przed północą w Dobrej, na ulicy Westplatte, Paweł G. kierował motorowerem w stanie nietrzeźwym. W nocy przed godziną 3.00 w Łobzie, na ulicy Spokojnej, policjanci zatrzymali

45-letniego Janusza R., który kierował samochodem marki VW Transporter z wynikiem 0,42 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Przed godziną 7.00 na drodze Wołkowo - Gostomin policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali kolejnego nietrzeźwego kierowcę. Tym razem 27-letni Grzegorz S. kierował samochodem marki VW Passat z wynikiem 0,32 mg/l. Po południu policjanci z Dobrej zatrzymali na drodze Dobropole - Chocień Kamila S., który kierował motocyklem marki WSK w stanie nietrzeźwym. Dodatkowo kierowca ten złamał sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów. (kp)

Kiedy drzewa do wycinki?

(POWIAT) Zarządy dróg mają zawsze pełne ręce roboty. Jak nie dziury w drogach latem czy zalegający zimą śnieg, to niebezpieczne, stare drzewa przy skrajni drogi. Okres letni sprzyja wzmocnionym pracom nad przeglądem stanu zadrzewienia pasów drogowych.

Na dziesiątki oznakowanych drzew na skrajni dróg uwagę zwróciła podczas sesji Rady Gminy w Radowie Małym radna Marzanna Taborska. Jak poinformował wójt gminy, owe drzewa są zaznaczone przez Zarząd Dróg Powiatowych i w najbliższym czasie z pewnością zostaną wycięte.

O częstotliwości i weryfikacji takich drzew do wycinki rozmawialiśmy z Sylwią Luberacką z Zarządu Dróg Powiatowych w Łobzie.

W jaki sposób drzewa są kwalifikowane do wycinki?

- Sprawdzamy ich stan zdrowotny, czy zagrażają bezpieczeństwu

ruchu drogowego, czy ograniczają skrajnię drogową - wszystko, co jest związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego.

Jak kontroluje się stan drzew?

- Najczęściej odbywa się to w trakcie przeglądu wszystkich dróg w powiecie. Objazd dróg jest robiony co miesiąc. Ewentualnie, jeżeli są podania lub ludzie zgłaszają jakiś problem z zagrażającym drzewostanem, też to sprawdzamy. Objazd comiesięczny dróg prowadzi kierownik sekcji patrolowo- interwencyjnej. Najczęściej, jeśli czas na to pozwala, jeździmy w dwie osoby. Drzewa trzeba zmierzyć i spisać kilometr, na którym się znajduje. Oglądamy je, patrzymy, jak korona wygląda. Wybierając się w trasę, wiemy, na których odcinkach zadrzewienie jest najgorsze. Najgorsze drogi wtedy przeglądamy i sukcesywnie robimy. Jeżeli uda nam się zrobić przegląd to wówczas piszemy wniosek i załatwiamy sprawę. Obecnie robimy

przeгляд drzewostanu w pasie drogowym w Gminie Resko.

Gdzie obecnie trwają wycinki?

Jeśli chodzi o Gminę Radowo Małe, to wycinka trwa na trasie Pogorzelić- Orle. Tam jest 59 drzew do wycięcia. Równolegle wycinka trwa na drodze znajdującej się niedaleko w/w, tj. Borkowo- Dobra- Bród, ona biegnie z Borkowa Wielkiego przez Dobrą. Tam też mamy podpisaną umowę i trwa wycinka. Ponadto prace trwają na drodze z Reska do granicy powiatu przez Łosośnicę. Droga na Kraśnik została zakończona.

Co dzieje się z pozyskanym drewnem?

- Firmy wykonujące przycinę, wykonują to bezpłatnie i za to zagospodarowują pozyskany materiał, jak chcą. Robimy tak ze względu na uciążliwość pracy. Osoba, na której pole wywróci się drzewo, również ma możliwość je kupić. Wówczas

powinno złożyć podanie do ZDP w Łobzie. Nabywca jest wówczas zobowiązany do uprzątnięcia pasa drogowego. Jeśli natomiast drzewo jeszcze stoi, ale zagraża bezpieczeństwu, może zostać odkupione przez zgłaszającego, ale musi znaleźć firmę z uprawnieniami, która mu te drzewo zetnie.

Ile w ciągu roku wycinacie drzew?

- Każdego roku jest inaczej. Przycinki, podobnie jak wycinki, można robić cały rok. Staramy się co roku zrobić porządną robotę w każdej gminie. Zawsze jeździmy do miejsc, gdzie drzewa są w najgorszym stanie. Oczywiście rozpatrujemy też podania od mieszkańców czy instytucji, w których informują o zagrażających drzewach. Wówczas pojedynczo to robimy. Ilość kilometrów dróg w danej gminie nie przekłada się na ilość zadrzewienia. Czy drzewo rosnące w naszym pasie drogowym jest nasze, sprawdzamy w geodezji. Czasem nasze drzewa rosną metr, dwa czy pięć od drogi.

Dziękuję za rozmowę.

Gabriela Doroszko

Blach Stal
Niemieckie blachy dachowe
www.blachstal.pl
Zapraszamy do współpracy DEKARZY (program lojalnościowy)
Koszalin ul. Szczecińska 45
tel 509 004 091 tel 094 713 13 99

Zrób zakupy za 1000 zł

a baterię lub umywalkę dostaniesz GRATIS!*



NAJNIŻSZE CENY W WĘGLOBUDZIE!
cement już od 420 zł/tonę*

beton komórkowy 24x24x59 - 8,40 zł/szt*

Promocje nie łączą się. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Zapraszamy do naszej placówki:

Łobez, ul. Podgórna 24

tel. 91 397 44 47

pon-pt. 7-17, sob. 8-17

inf. dodatkowe: 91 424 04 88



Grupa Centrum



WEGLOBUD SA
SZCZECIN

**Reklama
w Tygodniku
Łobeskim**
Tel. 91 39 73 730

Usługowy Zakład Stolarski Jan Muszyński

**PRODUKUJE
ŁAWKI**

Ławka ze
schowkiem



Ławka zwykła



Istnieje
możliwość
zamówienia
ławek
dębowych
lub sosnowych
o dowolnych
długościach



Możliwość
zamontowania
armatury
metalowej
do umocowania
w podłożu

OGRODZENIA

- betonowe • metalowe
- bramy • furtki • napędy



tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 233 336

Wykonamy
ogrodzenie
pod
klucz

"Jamex",
Węgorzyno,
ul. Południowa 1

72-315 Resko
ul. Dąbrowszczaków 13

tel. 511-502-027

Szlaban na kontrole

(POWIAT). W szpitalu trwa ciągła wojna m.in. o rentgen – kluczowy dla obu spółek sprzęt, bez którego nie mogą prowadzić działalności. Wojna ta przeniosła się na starostwo, sprawa w sądzie, urzędnicy przed szlabanem.

Fakt, iż Powiat Łobeski zakupił szpital, że został rozstrzygnięty przetarg na świadczenie usług w reskim szpitalu od przyszłego roku, że obecnie działające tam prywatne spółki są właściwie już na końcówce, nie wpłynął na zakończenie sporów pomiędzy firmami medycznymi. Jak widać, nic chyba nie jest w stanie sprawić, aby dla dobra pacjentów i własnego (czyli spółek) nawiązać ze sobą współpracę. Brak tej współpracy doprowadził bowiem do tego, że od stycznia w Resku będzie działać SP ZOZ Gryfice. Wszak, gdyby nie ciągle spory, w których efekcie najbardziej cierpiał i cierpi nadal pacjent, nie doszłoby do przetargu na świadczenie usług. W reskim szpitalu konflikt trwa nieprzerwanie, jak- by nic się nie stało.

Wojna w szpitalu dotyczy wielu rzeczy i trwa od wiosny ubiegłego roku. Rentgen, jako przedmiot niezbędny do świadczenia usług, służy jako karta przetargowa.

„Intermed” miał w ubiegłym roku umowę ze Stargardem na całość: zarówno na pomieszczenie, jak i sprzęt. Wydzierżawiał „Chirurgowi” usługi rentgena. Później przestał.

W grudniu na temat rentgena trwały rozmowy już w Łobzie. „Chirurg” uzyskał umowę dzierżawy sprzętu u likwidatora. Jednak sprzęt został zajęty przez komornika, toteż umowę dzierżawy lokalu uzyskał od starostwa Intermed. Dlaczego Intermed?

Jak wyjaśnił Grzegorz Wasilewicz, sekretarz powiatu, komornik zajął rentgen na wniosek wierzyciela – osób fizycznych, ale to byli pracownicy Intermedu. Być może przypadkowo... Pomieszczenia otrzymała więc firma Intermed, jako ta, która otrzymała od komornika kontrolę nad rentgenem. Podpisane zostały zobowiązania, że będą świadczyli usługi na rzecz Chirurga. Potem obie firmy funkcjonowały przez kilka miesięcy, ale strony nie podpisały ze sobą żadnych umów. Potem zaczęły się kontrole wykonywane przez NFZ, czy

Chirurg posiada rentgena. 27 maja Chirurg przedstawił komornikowi umowę dzierżawy z likwidatorem, którą cały czas posiadał. Otrzymał więc dozór nad rentgenem. Tego samego dnia starostwo wypowiedziało firmie Intermed umowę w części dotyczącej pomieszczeń rentgena, skoro Chirurg otrzymał kontrolę nad sprzętem. Obecnie wprowadzie rentgen działa, ale nadal wykorzystuje je Intermed, a Chirurg nie ma do niego dostępu. Do rentgena nie mają też dostępu pracownicy starostwa powiatowego w Łobzie.

Sytuację zrelacjonował sekretarz Starostwa Powiatowego w Łobzie Grzegorz Wasilewicz.

- Byliśmy tam kilkakrotnie w celu odbioru rentgena – pracownicy starostwa nie zostali jednak wpuszczeni. Nie było ani pana Jacka Kargula ani innego upoważnionego pracownika. Oczywiście wysłaliśmy powiadomienia o tym, że będzie taka kontrola, ale powiadomienia wracały po dwóch tygodniach - bez odbioru. To już wielokrotnie się zdarzyło, że nikt nie odbiera naszej korespondencji. Były też wcześniejsze zapowiedzi kontroli innych pomieszczeń, chcieliśmy obejrzeć tlenownię, agregatorkę i rentgena, ale nie zostały udostępnione. Akurat, gdy przyjeżdżaliśmy, to nikogo nie było. W czwartek wyszło kolejne pismo, że ostatecznie żądamy wydania pomieszczeń RTG, a jak nie, to sami przejmujemy je bez obecności przedstawiciela. Ma być przedstawiciel likwidatora. W piątek jednak decyzja ta została zmieniona i poprzestaliśmy na chęci dokonania kontroli.

Prawnie Chirurg ma sprzęt, ma umowę na dozór komorniczy, ale w praktyce nie ma do niego dostępu – powiedział sekretarz powiatu Grzegorz Wasilewicz.

Przeciąganie tej sprawy mogłoby wydawać się dziwne, gdyby nie fakt, iż 20 sierpnia mija termin, w którym Chirurg musi wykazać się przed NFZ dokumentami poświadczającymi, że ma możliwość korzystania z RTG, w to wchodzi m.in. opinia sanepidu, zatrudnienie pracowników.

W miniony piątek do starostwa przyszła odpowiedź z Intermedu, ostatecznie próby przejścia przez starostwo pomieszczeń, jak i sprzętu RTG. Pod listem podpisała się kierownik NZOZ Intermed Elżbieta Rochowicz. W piśmie, „jako kierownik zakładu” stwierdza „niedopuszczalność i bezprawność podejmowanych przez Zarząd Powiatu prób naruszenia posiadania przez tutejszy zakład pomieszczeń RTG szpitala w Resku, które wykorzystujemy w związku z prowadzoną działalnością me-



dyczną. (...) Nie uznaliśmy za skuteczne Państwa wypowiedzenie najmu tych pomieszczeń przedstawiając na tę okoliczność w piśmie z dnia 18.06.2010 r. argumenty merytoryczne i prawne”.

Dalej twierdzi, że przekazanie pomieszczeń „przed zakończeniem najmu” i przekazania ich innym podmiotom są bezprawne, albowiem sytuacja prawna dotycząca zajętych ruchomości nie została do końca wyjaśniona, a postępowanie sądowe w tej kwestii nadal trwa. „O ile nam wiadomo wierzyciele zaskarżyli czynności komornika w Łobzie, który przekazał pod dozór sprzęt RTG Panu Gromowskiemu (prezes Chirurga – przyp. red.) W tej sytuacji skoro jest to czynność nieprawomocna nadal sprzęt ten pozostaje pod nadzorem Pana Jacka Kargula.

Ponownie oświadczamy, że do czasu prawomocnych rozstrzygnięć Sądu w tych kwestiach nie udostępnimy, jak również nie wydamy pomieszczeń RTG czy też znajdujące się w nim sprzętu.

W tym stanie rzeczy jakiegokolwiek dalsze próby zastraszania tutejszego zakładu i jego personelu w zakresie przejścia pomieszczeń i sprzętu uznamy za naruszenie przepisów prawa, w tym używanie gróźb karalnych. (...)

Dalsze nachodzenie naszego zakładu w tym celu spowoduje powiadomienie organów ścigania o podejmowanych przez Państwa bezprawnych próbach wymuszenia określonego zachowania i gróźbach”.

* * *

W liście nie ma niestety ani jednego słowa odnoszącego się do faktu, że podstawowym argumentem przemawiającym za tym, by Intermed i Chirurg pozostały jeszcze w tym roku w obiekcie szpitala w Resku, było zapewnienie złożone radzie powiatowej i zarządowi przez obie firmy, że podpiszą porozumie-

nia na korzystanie przez obie firmy ze sprzętu znajdującego się w szpitalu. Obie firmy bowiem w sporej części korzystają ze sprzętu, który nie jest ich własnością. W liście nie ma słowa o złamaniu tego zobowiązania. Gdyby było porozumienie – starostwo nie musiałoby interweniować. Starostwo też, jako właściciel obiektu, teoretycznie ma prawo dokonywać kontroli swoich nieruchomości i ruchomości. O tym, że jest inaczej, pracownicy starostwa dowiedzieli się po raz kolejny w miniony poniedziałek, gdy przybyli do Reska z zapowiedzianą wizytą. Na wstępie przywitał ich zamknięty szlaban oraz wynajęta przez J. Kargula - ochrona. Pracownicy starostwa pozostawili samochód przed szlabanem zagradzającym wjazd na teren szpitala i przeszli do obiektu. Tam po raz kolejny dowiedzieli się, że nie ma nikogo, kto mógłby otworzyć drzwi do pomieszczeń, w którym znajduje się rentgen.

O tym, jaką taktykę wobec Intermedu wybierze starostwo zdecyduje zarząd w niedługim czasie. Obecnie wystosowywane jest pismo do Intermedu, aby firma wykazała się dokumentami świadczącymi, że wywiązała się ze wszystkich zobowiązań wobec starostwa.

Wprowadzie do stycznia zostało niewiele czasu, ale wiele może się jeszcze wydarzyć. Jednym ze scenariuszy może być wypowiedzenie dzierżawy Intermedowi, inny, że to Intermed zerwie umowę przed czasem - w każdej z tych opcji oczywiście zawsze winny będzie powiat, a być może wojenka trwać będzie do grudnia, a może jeszcze dłużej.

Patrząc na to, co dzieje się w szpitalu pozostaje podziękować Zofii Krupie, Halinie Szymańskiej oraz tym radnym, którzy w grudniu tak ostro walczyli o to, aby firmy te pozostały w szpitalu. Bo dziś należałoby zadać pytanie – kto zyskał na tym, bo przecież nie pacjenci. MM

Nowy znak pamięci w 90 rocznicę Bitwy warszawskiej

W Węgorzynie arcybiskup Dzięga poświęcił tablicę Cudu nad Wisłą

(WĘGORZYNO) Tutejsi parafianie postawili nowy znak pamięci – tablicę poświęconą ks. Skorupce, który zginął w Bitwie warszawskiej, zwanej Cudem nad Wisłą. O znaczeniu tej bitwy dla Polski i Europy mówił arcybiskup Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński, który po mszy poświęcił tablicę ufundowaną przez parafian.

Jak co roku, 15 sierpnia, parafia węgorzyńska obchodzi święto patronki swojego kościoła, pod zwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Są to też obchody ogólnopolskie i światowe, bo w tym dniu we wszystkich kościołach święci się również dary ziemi, stąd też to święto zwane jest także świętem Matki Boskiej Zielnej. A do tego to data Cudu nad Wisłą i święto Wojska Polskiego. W tym roku 90 rocznica tamtych wydarzeń. Parafianie postanowili więc dodatkowo uczcić obchody odsłonięciem tablicy upamiętniającej ks. Ignacego Skorupki, który zginął idąc z krzyżem wraz z żołnierzami na bolszewików.

Mszę celebrował arcybiskup Dzięga wraz posługującymi dziekanem dekanatu łobeskiego ks. Józefem Cyrulikiem, proboszczem parafii węgorzyńskiej ks. Karolem Wójciakiem, ks. Andrzejem Kościucz-

kiem z Warszawy i ks. Ryszardem Karapudą, który przybył w rodzinne strony z Doniecka, gdzie jest proboszczem. Kościół, remontowany od kilku lat, zyskał nowe otoczenie. Wycięto krzaki, odsłaniając świątynię, wokół kładziony jest polbruk, na pustym obecnie placu pojawi się wkrótce nowa zielen. Wśród niej będzie stał obelisk z tablicą, którą w niedzielę odsłonięto. Wykonywane prace i postawienie tablicy parafia zawdzięcza aktywności członków Rady Parafialnej, czyli panom Ryszardowi Brodzińskiemu, Zbigniewowi Gutkowskemu, Andrzejowi Józwiakowskiemu, Krzysztofowi Makarskiemu i Janowi Piotrowskiemu. Otrzymali podziękowania.

Arcybiskup Dzięga mówił o roli



wraz z Andrzejem Józwiakowskim, a poświęcił ją arcybiskup. Węgorzynie zyskało nowy znak pamięci o swoich przodkach, rodakach, którzy przelewali krew i oddawali życie za ojczyznę.

- Pomnik to nauczyciel, ma mówić o przeszłości i w przyszłości – mówił podczas kazania arcybiskup Dzięga. Jakże nam brakuje, tu, na Pomorzu, takich znaków pamięci, wiążących nas z ważnymi wydarzeniami dziejącymi się w ojczyźnie na przestrzeni wieków. Dzięki parafianom węgorzyńskim przybył nam jeden więcej – „nauczyciel” dziejów.

KAR



i znaczeniu Maryi w życiu Kościoła, nawiązał do pszczelarzy, którzy święcili podczas mszy sztandar, odniósł się do Cudu nad Wisłą, w różnych kontekstach nawiązując do wydarzeń współczesnych. Później poświęcił sztandar węgorzyńskiego koła pszczelarzy (asystowały sztandary pszczelarzy łobeskich) i pobłogosławił dary ziemi przyniesione przez mieszkańców.

Po mszy wszyscy przeszli pod obelisk, na którym umieszczono tablicę z napisem: „Bohaterskim obrońcom ojczyzny. Księdzu kapelanowi Ignacemu Skorupce oraz Żołnierzom Wojska Polskiego poległym w Bitwie Warszawskiej 1920 roku – rodacy”. Jej odsłonięcia dokonał dziekan ks. Józef Cyrulik



Są już kandydaci na burmistrzów

Wybory samorządowe za pasem

(POWIAT) Do najbliższego możliwego terminu wyborów samorządowych pozostały trzy miesiące. Pomimo wakacji i urlopów niektórzy kandydaci już podjęli decyzje o ubieganiu się o mandaty radnych gminnych i powiatowych, a także o ubieganiu się o urząd wójta lub burmistrzów. Dzisiaj krótki opis stanu przygotowań do nadchodzącej kampanii wyborczej.

Zgodnie z art. 25 Ordynacji wyborczej, wybory do rad zarządza się nie później niż na 30 dni przed upływem kadencji rad. Zakończenie obecnej kadencji rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast nastąpi w dniu 12 listopada 2010 r., gdyż poprzednie wybory odbyły się dokładnie cztery lata temu. W związku z tym Prezes Rady Ministrów musi zarządzić przeprowadzenie wyborów nie później niż 13 października br. (środa).

Datę wyborów wyznacza się na dzień wolny od pracy, przypadający w ciągu 60 dni po upływie kadencji rad. W związku z powyższym wybory powinny być przeprowadzone w niedzielę, w terminie pomiędzy 14 listopada 2010 r., a 9 stycznia 2011 r.

Dzisiaj trudno jeszcze powiedzieć, o jakiej dacie zdecyduje premier Donald Tusk, ale z punktu widzenia ciągłości władzy samorządowej, najlepszą datą byłaby najbliższa, czyli 14 listopada, by nie tworzyć zbyt długiej przerwy w rządzeniu samorządami. Jednak nieoficjalnie mówi się, że może to być 26 listopada. Po wygaśnięciu kadencji radnych, sami wójtowie i burmistrzowie będą wykonywać swoje obowiązki do czasu zaprzysiężenia nowych radnych oraz swoich następców, chyba, że wyborcy pozostawią ich na tych stanowiskach.

W naszym powiecie trwają już przygotowania do wyborów, cho-

ciaż niektóre komitety mają wręcz dopięte listy radnych, co świadczy, że rozpoczęły pracę dużo wcześniej.

ŁOBEZ

Cztery lata temu o stanowisko burmistrza Łobza ubiegało się sześć kandydatów: Ryszard Sola (s. Stefana) – obecny burmistrz, Ryszard Sola (s. Józefa) – obecny prezes ŁEC, Krystyna Bogucka (radna Rady Miejskiej), Marek Romejko (zmarł), Bogdan Górecki (radny Rady Miejskiej) i Elżbieta Pilecka (radna Rady Powiatu).

Burmistrz Sola potwierdził, że będzie ponownie ubiegał się o wybór na burmistrza. Jego kontrkandydat w drugiej turze Ryszard Sola z ŁEC powiedział nam, że jeszcze nie podjął decyzji, ze względu na „złożoność sytuacji” (po prywatyzacji ŁEC jako prezes ma sporo nowych zadań przed sobą). Jednak na pewno wystartuje do Rady Powiatu. Również Bogdan Górecki zdecyduje o kandydowaniu w najbliższym tygodniu, ale też na pewno wystartuje do Rady Miejskiej. Podobnie Krystyna Bogucka. Start na burmistrza potwierdziła Elżbieta Pilecka, z własnego komitetu. Będzie również kandydować do powiatu. Nowym kandydatem w tych wyścigach może być szef PSL Michał Karłowski, ale to na razie wiadomości nieoficjalne. To oczywiście nie zamyka listy, bo kandydować może każdy, kto chce i spełni warunki ordynacji wyborczej.

WĘGORZYNO

Tutaj również wystartuje urzędująca burmistrz Grażyna Karpowicz. Jej główny konkurent Ryszard Brodziński, obecny wicestarosta, raczej nie wystartuje, choć nie podjął ostatecznej decyzji. Na pewno wystartuje do Rady Powiatu. Grupa wyborców skupiona wokół Tomasza Mielcarka, Mariana Woltera i Pawła Bota, popierająca cztery lata temu Grażynę Karpowicz, dzisiaj chce iść samodzielnie do wyborów i nawet słysząc o przymiarkach wystawienia swojego kandydata na burmistrza. Najpierw mówiło się, że będzie nim Paweł Bot, urzędnik urzędu miejskiego i radny powiatowy, ale jak nam powiedział, obecnie nie jest związany z żadną grupą i nie

będzie startować na burmistrza. Na pewno wystartuje do Rady Powiatu, ale rozważa, z kim mu „będzie po drodze”. W tej sytuacji niektórzy mówią, że wystartuje Marian Wolter.

Gmina dla Mieszkańców, która zdobyła większość w radzie, rozważa dwie kandydatury – przewodniczącej rady Moniki Kuźmińskiej i radnego Jana Mazuro.

RESKO

Pewnym kandydatem na burmistrza Reska jest obecny burmistrz Arkadiusz Czerwiński (członek PO), startujący pod szyldem komitetu Gmina dla Mieszkańców. Komitet ma już przygotowaną listę kandydatów na radnych. Podobnie PiS, który w tej gminie zamknął listę kandydatów. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jej kandydatem na burmistrza będzie Zbigniew Pałubiak. Swoją listę zamyka także PSL, które chce wystawić także kandydata na burmistrza. Jego nazwisko mamy poznać na początku września.

DOBRA

Tutaj bezkonkurencyjna wydaje się kandydatura obecnej burmistrz Barbary Wilczek, a to z tego względu, że chcą ją poprzeć nawet PO i PSL. Obie partie nie wystawią w tej gminie kandydatów na burmistrza. Jej potencjalny kontrkandydat Wiesław Bernacki, szef Zarządu Dróg Powiatowych, nie będzie startować na burmistrza, ale chce powalczyć o miejsce w Radzie Miejskiej.

RADOWO MAŁE

Tutaj również silną pozycję wyjściową ma urzędujący wójt Józef Wypijewski (nie należy do partii). Wójt potwierdził, że będzie ubiegał się o reelekcję. Ma poparcie komitetu Powiat dla Gmin. Nie próżnuje jego kontrkandydat z poprzednich wyborów, Wiesław Lorent, który potwierdził nam, że stanie w szranki wyborcze i będzie ubiegał się o stanowisko wójta.

PARTIE I KOMITETY

Jak powiedział nam burmistrz Łobza Ryszard Sola, szef powiatowych struktur PO, członkowie tej partii będą startować do Rady Powiatu, tak jak cztery lata temu, pod szyldem komitetu **Powiat dla**

Gmin, zaś w gminach pod innymi nazwami (w Łobzie 4 lata temu było to Łobeskie Porozumienie Samorządowe). Dodał, że PO ma już pełne listy z kandydatami we wszystkich gminach oraz listę do powiatu. Na burmistrzów wystawia Ryszarda Solę w Łobzie i Arkadiusza Czerwińskiego w Resku, udzieli poparcia wójtowi Józefowi Wypijewskiemu w Radowie Małym i burmistrz Barbarze Wilczek w Dobrej. Nie ma swojego kandydata w Węgorzynie.

PSL – jak zapewnił mnie szef tej partii Michał Karłowski – ma już prawie gotowe listy na radnych we wszystkich gminach i do powiatu, gdzie chce mieć podwójną obsadę. Przymierza się też do wystawienia burmistrzów we wszystkich gminach, oprócz Dobrej, gdzie udzieli poparcia urzędującej burmistrz. Ich nazwiska mamy poznać na początku września. Jako jedyna partia przystąpi do wyborów pod partyjnym szyldem, gdyż ani PO ani PiS nie wystartują pod szyldami partyjnymi i będą tworzyć komitety lokalne.

PiS w naszym powiecie przeżywa wyraźne kłopoty. Zamknięto biuro poselskie przy ul. Kościuszki. Nie widać aktywności publicznej, choćby przy niedawnych wyborach prezydenckich. Jednak do wyborów samorządowych przygotowuje się. Ma „zapiętą” listę na radnych w gminie Resko. Jak nam powiedział Krzysztof Korniluk, szef koła powiatowego, partia jest na etapie kompletowania kandydatów i jest za wcześnie, by mówić o nazwiskach.

Samoobrona przez ostatnie lata przeżywała spadek popularności, ale nie zniknęła z lokalnej sceny politycznej, bo choćby w niedawnych wyborach prezydenckich zgłosiła kandydatów do komisji wyborczych. Jednak w wyborach nie wystartuje pod własnym szyldem, bo nie ma komu organizować struktur.

To oczywiście dopiero przymiarki do wyborów, ale jak widać niektórzy potraktowali je poważnie i już są mocno zaangażowani w przygotowaniach, zaś inni dopiero zaczynają się organizować. Wkrótce przyjdzie czas i na ocenę minionej kadencji i na poznawanie programów wyborczych. Oby były.

Kazimierz Rynkiewicz

Dzieci z terenów zalanych są już w Łobzie

Bogaty program dla dzieci kolonijnych

(POWIAT). Od poniedziałku gościmy dzieci i młodzież z Lubomi na Śląsku. Początkowo na kolonię do Łobza miały przyjechać dzieci z gminy Wilków. Jednak, jak się okazało, tamtejsze dzieci miały bardzo dużo propozycji wyjazdów, toteż starostwo poszukiwało innej gminy, która również ucierpiała w powodzi.

– Udało mi się zorganizować 10. dniowy wypoczynek dla 30. ga dzieci w wieku od 6. do 15. lat. Kolonia jest w Domu Dziecka. Kierownikiem kolonii została dyrektor DDz ze względu na administrację. Koordynatorem będzie też osoba z DDz ze względu na to, że zna ten teren. To ona będzie jeździła z dziećmi po terenie i wszystko załatwiała. Z Lubomi natomiast przyjechało trzech opiekunów. Kierownik kolonii nie dostaje wynagrodzenia. Koordynator – dostaje, bo pracuje w czasie urlopu. Wychowawcy – również dostaną wynagrodzenie. Zatrudnimy ratownika. Miałam wielkie problemy, by go znaleźć, bo okazuje się, że w powiecie łobeskim nie ma wielu ludzi z uprawnieniami. Znalazł się człowiek z Reska – powiedziała dyrektor Wydziału Oświaty i Promocji Teresa Łań.

Z Lubomi do Łobza jest 550 km. Dzieci wyjechały 15. sierpnia, a dotarły do Łobza – 16. Część wycieczek, które są tu zaplanowane, będą w kosztach utrzymania kierowca, który przyjechał z Lubomi i pozostanie aż do końca turnusu. Kierowca otrzymał nocleg wraz z dziećmi. Niedawno odbyło się spotkanie z burmistrzami i przedstawicielami gmin, dyr. PCPR, dyr. D.Dz. i księgową. Podczas spotkania został zaproponowany podział cenowy. Początkowo był pomysł, że każda z gmin zorganizuje coś na swoim terenie, ale okazało się, że w urzędach nie jest to prostą sprawą ze względu na przepisy. Ostatecznie T. Łań zarejestrowała w Kuratorium wypoczynku, co też wiązało się z kwalifikacjami budynku, sprawami administracyjnymi, wymogami higienicznymi, p.poż, z kwalifikacjami kadry. Wprawdzie kolonia jest zarejestrowana w MEN, ale nie jest to kolonia finansowana przez Ministerstwo.

A jak to się stało, że nie przyjechały do nas dzieci z Wilkowa? Teoretycznie wszystko było już załatwione, zabrakło przysłowiowego „zapięcia na ostatni guzik”. Gdy dyrektor Wydziału Promocji i Oświaty zadzwoniła, by ostatecznie potwierdzić przyjazd dzieci z Wilkowa, dowiedziała się że nic z tego nie będzie, bo właśnie najmłodszy mieszkańcy gminy wyjeżdżają do Niemiec. Za-



proponowano w zamian wysłanie do Łobza grupy studentów.

– Studentów nie chcieliśmy, bo to jest zupełnie inny charakter. Co my tu studentom zaproponujemy? Jeśli miałoby to być robione na siłę, to lepszym wyjściem było rozstanie się. Przykro nam było, bo z naszej strony poczyniliśmy wiele starań, a oni tak nas potraktowali.

Z gminą Lubomia mamy z kolei bardzo dobrą współpracę. Pani bardzo stara się, by to wszystko zagrało. Zaproponowaliśmy gminom, by partycypowały w kosztach w zależności od liczby mieszkańców, tak aby podział był w miarę sprawiedliwy – powiedziała dyrektor Teresa Łań. Zgodnie z wyliczeniem starostwo przeznaczyło na kolonię 10.753 zł, natomiast poszczególnym gminom przypadły kwoty: Dobra – 2.918 zł, Łobez 9.415 zł, Radowo 2.454 zł, Resko 5.408, Węgorzyna – 4.774 zł.

Powiat wybrał wydatki, które pokrywają wynagrodzenie dla wychowawców, kieszonkowe dla dzieci, Lubomia płaci za: ubezpieczenia, wszystko, co wiąże się ze sprawami kadrowymi oraz jedną wycieczkę. Pozostałymi kosztami podzieliła się gmina.

Koloniści otrzymają wyprawkę, którą uszyły panie z CIS-u. W wyprawce znajdują się: dresy i piżamy. Dodatkowo starostwo zakupiło dla dzieci czapki. Każde dziecko ma swój ręcznik z wyhaftowanym imieniem. Oczywiście zarówno imiona dzieci, jak i ich wymiary były znane już dużo wcześniej. Poduszcзки i ręczniczki dzieci zabiorą ze sobą. Dla dzieci starostwo przygotowało również woreczki z napisem „Powiat Łobeski Naturalnie”, które mogą służyć również za plecaczki.

W programie kolonii jest spływ kajakowy, na łatwej do pokonania trasie – Rzeżyno – Płoty.



– To są małe dzieci, mogły nigdy nie pływać, więc spływ zorganizowany jest na prawie stojących wodach. Będą tam ratownicy, ale my również dajemy swojego, ze względu na bezpieczeństwo dzieci. Będzie wycieczka Świętoborzec – Stado Ogierów, gdzie dzieci pojedą na rowerach - 25 rowerów ma DDz, resztę wypożyczymy z CIS-u. Na miejscu będą jeździć konno, później rozpaliły ognisko. Kolejna wycieczka zaplanowana jest do Międzyzdrojów i Wolina do centrum Słowian i Wikin-gów. Dzieci zwiedzą zagrodę żubrów, Galerię Gwiazd i pobędą na plaży strzeżonej, tam również będzie ratownik od nas. Zaplanowaliśmy też wyjazd do Świdwina na basen, kręgielnię, i bazę wojskową. Szczególnie dla chłopców jest to atrakcja. Dzięki współpracy z Muzeum Narodowym w Szczecinie dzieci nieodpłatnie zwiedzą wystawę. W Szczecinie pójda na wieżę widokową, do planetarium, multikina, zjedzą coś w Mac Donaldzie. Następna wycieczka zaplanowana jest do Kołobrzegu a tam wejście na latarnię morską. Chcemy zaproponować rejs statkiem pod warunkiem, że będzie ładna pogoda. Może zwiedzą Muzeum Mineralów, może posiedzą na plaży. W Radowie Małym z kolei byłyby zajęcia warsztatowe, jakie prowadzone są tam w ramach zielonej szkoły. Przewidujemy materiały papiernicze, plastyczne, by w razie niepogody rysowały i grały. Burmistrz Reska zaproponował, że postara się, by dzieci zwiedziły Resko, ratusz, halę sportową i skorzystały z niej – w dniu, kiedy będzie spływ kajakowy.

Mamy program alternatywny, gdyby padało – mamy Łobeski Dom Kultury z filmami, halę sportową w Łobzie i zajęcia w Radowie Małym. Liczymy na to, że jednak pogoda będzie – powiedziała T. Łań.

Jak się dowiedzieliśmy, gmina Jak starostwo trafiło na tę gminę? Szukając metodą prób i błędów, patrząc na gminy, które były najbardziej zalane, po którymś telefonie okazało się, że ta gmina skorzysta z pomocy.

– Aktywnie włączyły się wszystkie gminy, burmistrzowie chcieli przekazać pomoc. Gdyby, zamiast kolonii, przekazać pieniądze dla którejkolwiek z gmin, to przy ich potrzebach, jest to bardzo niewiele. Natomiast tutaj pomoc kierowana jest do najbardziej potrzebujących. Przy okazji skorzystają nasze dzieci z DDZ. Autokar jest 45. osobowy, dzieci, które zostają na wakacje, skorzystają z tych wszystkich form wypoczynku. Wszystkie dodatkowe wejściówki, bilety będą płacone z pieniędzy DDz, ale już transport będzie płacony całościowo i nasze dzieci z tego skorzystają. Tak jest zorganizowana praca DDz, że wychowawcy będą jeździli z dziećmi z DDZ, co też jest plusem, bowiem te osoby, które przyjeżdżają tu do pracy, w ogóle nie znają naszego terenu. W tym będą uczestniczyły nasze dzieci. Podobnie będzie z wyżywieniem, aby nie było tak, że dzieci kolonijne dostają np. batonika, a nasze nie. Nie będzie różnicowania. Różnica będzie taka, że dzieci z DDz. nie otrzymają jednakowych piżam i dresów, bo one to po prostu mają. Dla tych dzieci to jest dom i one tu mieszkają. Zostały wyznaczone pokoje, gdzie będą mieszkały dzieci kolonijne, jest wyznaczona świetlica, aneksy kuchenne.

Do akcji włączyła się policja – przyjdzie i zrobi prelekcję bezpieczne wakacje. Policja przekaze jakieś upominki. Wychowawcom przekazemy książki i album dla władz gminy - dodała T. Łań. MM

FOTO: Starostwo Łobez

Termomodernizacja szkół pełną parą

(POWIAT) W 2009 roku Gmina Łobez złożyła wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie o dofinansowanie projektu pn. „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w gminach powiatu łobeskiego”. Gmina Łobez uzyskała dofinansowanie i jest Liderem projektu. Realizacja odbywa się wspólnie z partnerami: Gminą Węgorzyno, Gminą Resko, Gminą Radowo Małe oraz Gminą Dobra.

Całkowita wartość projektu wynosi 17,5 mln PLN z czego kwota dofinansowania z Funduszu Spójności wynosi 8,7 mln PLN 50%. Reszta zostanie pokryta ze środków własnych gmin.

O celach i przebiegach realizacji projektu rozmawialiśmy z burmistrzem Łobza Ryszardem Solą.

Celem podstawowym idei modernizacji jest oszczędność polegająca na mniejszym zapotrzebowaniu na moc cieplną, jeśli chodzi o ogrzanie budynków. W tym celu zaplanowano wymianę systemów grzewczych i docieplenie budynków. Otrzymujemy efekt oszczędności typowo finansowej. Sama wymiana okien, która nastąpiła w roku ubiegłym w placówkach oświatowych spowodowała oszczędność na poziomie 15-20 proc. dzięki czemu już zmniejszaliśmy moc zamawianą wcześniej w ŁEC-u. Docieplenie budynków spowoduje, że oszczędność będzie jeszcze wyższa. Po drugie działają względy typowo ekologiczne co jest kolejnym plusem. Trzeci plus, to po dociepleniu budynków z zewnątrz na styropianie będzie położony tynk i porządna elewacja - efekt wizualno-estetyczny.

Liderem projektu jest Gmina Łobez. Władzom miasta temat od razu uznali za interesujący lecz jako pojedyncza gmina nie byli w stanie podołać zadaniu. Bariera była kwota kilkunastu milionów. - To była kwota zaporowa, więc zainteresowałem tym projektem sąsiednich szefów gmin. Wyrazili duże zainteresowanie, w związku z tym zaproponowałem, by robić ten projekt wspólnie. Mając do dyspozycji nowo powołany Wydział Inwestycji i Rozwoju Lokalnego – mogłem sobie na coś takiego pozwolić. - powiedział burmistrz Sola.

Projekt jest w 50 % dotowany przez Funduszu Spójności. Czy coś może spowodować wstrzymanie, bądź utratę dotacji?

Harmonogram prac został podpisany przez obie strony – przez gminę Łobez jako lidera i instytucję, która finansuje. Jest to dokument dość rygorystyczny, ale gmina ma uzgodnienia z Narodowym Funduszem, że jeśli z ważnych powodów, trzeba będzie przesunąć jakiś obiekt, wydłużyć lub skrócić czas na wykonywanie prac termo na tym obiekcie, to wystarczy, aby lider powiadomił Narodowy Fundusz, jako płatnika, że takie coś może mieć miejsce. Nie ma niebezpieczeństwa, że niewykonanie w czasie powoduje brak dotacji, o którą gmina złożyła wniosek. Nie ma takiej opcji, aby ktoś nie przystąpił do termomodernizacji. Cyklicznie, średnio raz na dwa miesiące informujemy Narodowy Fundusz o postępie prac. Gminy bardzo poważnie podchodzą do zadania.

W ramach projektu wykonana zostanie kompleksowa termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej.

W Gminie Resko prace wciąż trwają w Szkole Podstawowej, w sali gimnastycznej, Ochotniczej Straży Pożarnej w Resku oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Łosośnicy. Prace zakończą się do końca września br. Udało się natomiast sfinalizować termomodernizację Szkoły Podstawowej w Łosośnicy i Łabuniu Wielkim.

Na przyszły rok pozostawiono prace w Przedszkolu Miejskim w Resku, Centrum Kultury, Szkole Podstawowej w Starogardzie.

W Gminie Radowo Małe w przyszłym roku rozpoczną się prace termomodernizacyjne w Zespole Szkół Publicznych i Przedszkolu w Radowie Małym, Urzędzie Gminy oraz świetlicy wiejskiej w Gostominie. W 80% wykonano prace w Szkole Podstawowej w Siedlicach. Pierwsze prace wykonano w komplecie w Gminnym Ośrodku Kultury w Radowie Mł.

W Gminie Dobra na finiszu znajdują się prace w Szkole Podstawowej w Dobrej oraz gimnazjum. W gimnazjum została już wymieniona stolarka okienna i drzwiowa, ocieplono budynek i zmodernizowano centralne ogrzewanie. Do 20 sierpnia wszystkie prace powinny zostać ukończone i nastąpi odbiór techniczny. W SP Dobra prace potrwają dłużej, bo czas przewidziany został do 15 października br. Stolarka okienna i drzwiowa jest już wymieniona oraz izolacja fundamentów. Prace nad modernizacją CO zakończą się do końca sierpnia, tak aby dzieciom i pracownikom szkoły



nie utrudniać powrotu do obowiązków. Na przyszły rok odłożono prace modernizacyjne w SP Wojtaszycy oraz Urzędzie Miejskim.

W Gminie Węgorzyno zgodnie z harmonogramem trwają prace w Szkole Podstawowej w Węgorzynie, Przedszkolu Publicznym oraz Bibliotece Publicznej. Świetlice wiejskie w Sielsku, Mieszewie, Mielnie oraz Runowie zostaną wyremontowane w 2011 roku.

W SP Węgorzyno w zeszłym roku została zrobiona termomodernizacja zewnętrzna budynku, stropy oraz włączono salę gimnastyczną. Jednakże nie wykonano modernizacji centralnego ogrzewania węglowego. Jak się okazuje, owe przeciwności losowe wyszły na dobre. W związku z tym, że gmina jest gazyfikowana, szkoła podstawowa, biblioteka publiczna oraz przedszkole będą docelowo właśnie ogrzewane gazem. W przedszkolu prace wewnątrz zostały na tyle ukończone, że od 1 sierpnia br. dzieci mogą już do niego uczęszczać. Pozostałe prace potrwają do około połowy sierpnia. W SP Węgorzyno zakończono ogrzewanie na tyle, aby od 1 września dzieci mogły się na spokojnie wrócić do szkoły. Remont biblioteki potrwa najdłużej, bo do końca września. Pierwszeństwo miały szkoły i przedszkola, które muszą być gotowe wraz z pierwszym dzwonkiem.

W Gminie Łobez w tym roku, zgodnie z harmonogramem prac są trzy budynki: SP1, SP2 i Przedszkole Miejskie. Poza tym zostanie jeszcze osiem budynków. W przyszłym roku będą termomodernizowane następujące budynki- dokończenie SP2, gdyż została rozpisana na dwa lata; Szkoła w Belcznej, Zespół Szkół Gimnazjalnych, M-GOPS, Budynek Urzędu Miasta oraz Bi-

blioteka Publiczna oraz Dom Kultury zostały przesunięte na 2012 rok. Prace nad tymi obiektami zamkną się w roku kalendarzowym. Mały budynek na stadionie i budynek na Pl. Spółdzielców, gdzie mieści się m.in. ARMiR i Urząd Skarbowy planowane są również na 2012 rok. Wtedy też gminę czeka największej pracy.

- W czwartek rozmawiałem z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Czekamy na pieniądze. W tym tygodniu przyjdzie część kwoty z tytułu refundacji kosztów poniesionych w latach 2007-2009 na termomodernizację, które Gmina Łobez i inne wykonywały w latach wcześniejszych, nie bazując jeszcze na dotacji. W najbliższym czasie spodziewamy się pierwszej transzy zaliczki w wysokości 3 milionów zł. Refundacja i zaliczka umożliwi nam zapłacenie za prace już wykonywane na naszych placówkach. - powiedział burmistrz Łobza.

Zaliczka przekazywana jest na prace bieżące. W trakcie ich postępu, będą przychodzić kolejne transze zaliczek. Zasada, która obowiązuje w tym dofinansowaniu w ramach programu operacyjnego infrastruktura i środowisko jest następująca: beneficjent, który znalazł się na liście windykacyjnej i podpisał umowę, otrzyma dofinansowanie. Najpierw tak jak gminy otrzymuje refundację kosztów poniesionych w latach 2006 do 2009. W przypadku Gminy Łobez to jest zastrzyk finansowy na poziomie 600-700 tys. zł. Narodowy Fundusz przyjął taką zasadę – najpierw wypłacamy beneficjentowi refundację kosztów poniesionych. W czwartek dotarła do urzędu dobra informacja. W tym tygodniu spłynie część refundacji w kwocie około 300 tys. zł. GD

Radny Pałubiak pyta o „cudze” śmieci?

(RESKO) Wraz z końcem 2012 roku zgodnie z wymaganiami unijnymi mają zostać zamknięte zintegrowane wysypiska śmieci, niespełniające określonych norm. Ich miejsca zastąpią unowocześnione składowiska odpadów komunalnych. Już dziś wiele gmin zadaje sobie pytanie - co stanie się z ich śmieciami. Inne z kolei poddają wątpliwości, czy aby obecne wysypiska wystarczą im do tego czasu.

Ziarnko niepokoju zasiał wśród reskiego społeczeństwa radny Zbigniew Pałubiak (na zdjęciu), dzieląc się podczas sesji swoimi spostrzeżeniami po wizycie na gminnym wysypisku śmieci w Komorowie.

- Ostatnio miałem okazję być na składowisku odpadów w Komorowie. Jest ono bardzo intensywnie zapełniane. Również przez mieszkańców gmin Nowogard i Golezewo. W związku z tym mam pytania. Kilka miesięcy temu pan burmistrz informował radę, że R-XXI złożył wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i ten wniosek został przychylnie rozpatrzony. W związku z tym pytam, na jakim etapie są prace budowy składowiska w Słajsinie. Czy rozpoczęły się, czy nie, bo wiemy, że nasze składowisko będzie funkcjonować do 2012 roku. Jeśli w Słajsinie nie zostanie wybudowane, to będziemy musieli gdzieś odpady wywozić, a to może wiązać się z dużo większymi kosztami dla mieszkańców - powiedział radny.

Jak powiedział burmistrz Reska

Arkadiusz Czerwiński, składowisko w Komorowie służyło głównie gminie Resko.

- Tak było przez wiele lat i dla nas wystarczyłoby, ale przepisy zmieniły się. Składowisko ma pozwolenie na działalność jako składowisko zintegrowane tylko do 2012 roku. W Słajsinie było takie samo składowisko jak nasze w Komorowie, ale nie dostało pozwolenia na dalszą działalność i zostało zamknięte z dniem 31 stycznia 2009 roku. Tam odpady zwoziły głównie gminy Nowogard i Golezewo. Zwrócili się do nas, czy mogą wozić odpady do nas, do czasu wybudowania nowego, czyli do końca 2012 roku. Po dyskusjach zgodziliśmy się. Z tytułu składowania odpadów odprowadza się opłaty środowiskowe do Urzędu Marszałkowskiego, które częściowo wracają. W tym przypadku 50 proc. wraca do gminy. Dla nas są to kwoty 400 tys. zł - powiedział burmistrz.

W dalszej rozmowie obawy przed przedwczesnym zapełnie-



niem składowiska zostały rozwiązane. Gmina Resko podpisuje ze Słajsinem umowy co pół roku. Jedna obowiązuje do końca kwietnia, tak żeby zobaczyć, jak wygląda sytuacja po zimie. Druga natomiast do końca września, gdyż tendencja pokazuje, że w okresie letnim wywozi się większą ilość odpadów.

- Zawsze wysyłam geodetę na składowisko, który sprawdza, ile fizycznie jest tych śmieci. Opłaty pobiera się za tonę odpadów. Dlatego

ilość wwożonych śmieci nie stanowi o ich objętości po częściowej degradacji i utylizacji. Nasze wysypisko ma objętość 73 tysięcy m sześć. Tyle teoretycznie, zgodnie z projektem, może

pomieścić śmieci. Na koniec stycznia 2009 było zapełnionych 17 tys. m sześć., we wrześniu 21 tys. m sześć. Aneks obowiązuje do 30 września br. i znów będę wymagał, aby geodeta tam pojechał i zmierzył, ile jest śmieci. Myślę, że trzymamy rękę na pulsie - tłumaczył burmistrz.

Póki co, największym problemem powstałym podczas użyczenia składowiska dla innych gmin było zniszczenie drogi łączącej Resko z Komorowem. O zaistniałym fakcie i pomyślnym finale sprawy pisaliśmy kilka tygodni temu. Jak powiedział burmistrz, Zarząd Dróg Powiatowych w Łobzie stanął na wysokości zadania i zrobił tę drogę. O efekcie prac można powiedzieć: niebo a ziemia.

Jak już wiadomo, gmina kontroluje sytuację przyrostu odpadów na składowisku. Pocięzający jest jednak fakt, że wśród nas są tacy, którzy mają na uwadze dobro środowiska i przyglądają się sytuacji z różnych perspektyw. GD

Wandale mieli zabawę



(ŁOBEZ) Po gorącej piątkowej nocy, w sobotę rano pracownicy PCK i LOK przychodząc do pracy ujrzeli niecodzienny widok.

Ktoś poprzewracał dwa duże pojemniki służące do zbierania odzieży używanej.

Wandale, zapewne uznając to za dobrą zabawę, powyciągali odzież z

pojemników i powiązali ją na bramie. Pojemniki są własnością firmy zbierającej odzież dla PCK. Odzież składali mieszkańcy miasta. Komu wandale zrobili na złość? (r)

 NIERUCHOMOŚCI 91 39 74 342; 600 265 547 www.atut-dom.pl	
Domy (prowizja 0%)	
	ŁOBEZ ul. Kilińskiego 1/2 bud. mieszkalnego. Cena 198 000 zł
	Bełczna bud. wolnostojący Cena 198 000 zł
	Przytoń - 101 mk2 z widokiem na jezioro Cena 180 000 zł
	Łobzany - przytulny po remoncie. Cena 195 000 zł
	Wysiedle - przedwojenny typu dworek (3 oddzielne mieszkania). Idealny pod agroturystykę. Cena 450 000 zł

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Wacława 2 (Os. Książąt Pomorskich).
Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Tanie meble KA-MAR. Duży wybór mebli używanych. Zapraszamy do sklepu Łobez ul. Bema (były plac POM). Tel. 885 310 483.

Łobez, sprzedam suknię ślubną białą sznurowaną, raz używaną, jednoczęściową, na wzrost 165 cm. Tel. 693 391 105.

Sprzedam broń myśliwską (dubeltówka Iz 12). Tel. 91 39 76 898 lub 692 035 105

Trak taśmowy z ostrzarką, szlifierkę do dużych powierzchni i inny sprzęt stolarni sprzedam. (Likwidacja stolarni). Tel. 692 405 612, 91 395 2188.

Otwarto sklep prozdrowotny **TOTU GAMA w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu.** Tel. 91 3974273.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam prosiaki. Tel. 504 209 551, 91 395 1994

Region

Kupię grunty rolne. Tel. 669 672 355.

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne, kontrakcja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Wydzierżawie lokal o powierzchni 200 mkw na dom weselny w Wysiedlu. Obok kościoła z XVI w. Tel. 602 580 653 (gm. Łobez)

Wynajmę lub sprzedam dom w Łobzie przy ul. Przechodniej 5. Tel. 792 140 557

W Łobzie sprzedam dom jednorodzinny typu bliźniaczego w idealnym stanie. Parter z salonem, aneksem kuchennym, jadalnią i wc. Piętro obejmuje trzy pokoje plus łazienka. Ponadto strych, piwnica oraz garaż. Ogrzewanie gazowe oraz kominek tradycyjny. Na podwórzu posesji zakład produkcyjny o pow. 80 mkw. Czynny, produkujący produkt spożywczy, który może zostać udostępniony wraz z technologią i zbytem (marketing). Powierzchnia działki 360 mkw. plus ogród i sad. Dom i zakład są ocieplone, na podwórku wyłożony jest polbruk. Cena 390 tys. zł. Tel. 695 985 673

Sprzedam dom wolno stojący w Łobzie, 80 mkw, działka 342 mkw. Cena do negocjacji. Tel. 91 397 4530, 607 442 135.

Wynajmę lokal pod działalność usługowo-handlową w centrum Łobza. Tel. 608 335 881.

Działkę rekreacyjną 30 arów z altaną, w uroczym miejscu, okolice jeziora w Starej Dobrzycy, pilnie sprzedam. Cena 37.000 zł. Tel. 692 405 612, 91 395 2188.

Sprzedam dom jednorodzinny w Dorowie pow. użytkowa 112 mkw plus dwa budynki gospodarcze , cena 190 tys. zł. Tel. 663 036 912 lub 665 497 211.

Sprzedam, wydzierżawię lub wniosę do spółki nieruchomość. Działka 7800 mkw., budynki 700 mkw, w tym mieszkanie 180 mkw. ogrodzone. Wszystkie media, własna trafo stacja, 500 m od drogi 148 Drawsko Pom. - Łobez. Cena 800 tys. zł, raty roczne. Tel. 604 105 423, 602 580 653.

Poszukuję powierzchni magazynowej do wynajęcia min. 300 mkw. na terenie powiatu.
Tel. 506 135 335.

Powiat gryficki

Wynajmę lokal użytkowy w Gryficach ul. 11-tego Listopada 1a. Tel. 501 779 085.

Reklama w gazecie
Tel. 91 39 73 730

USŁUGI

Powiat łobeski

Wyjazdy po towar Łódź, Warszawa nowym 9-osobowym Citroenem Jumper Max. Tel. 691 366 665.

Elektromechanik tanio. Tel. 781 663 521.

WYKONUJEMY OGRODZENIA betonowe, metalowe, bramy, furtki, napędy. Jamex, Węgorzyna, ul. Południowa 1, tel. 913971951, 509288363.

Powiat gryficki

Videofilmowanie, fotografia. Tel. 505 747 377

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

Region

Dywanopranie. Tel. 604 373 143

Odzyskam odszkodowanie;

śmierć najbliższych, wypadek drogowy, uszkodzenie ciała, zniszczenie mienia;
tel. 915641795, 503617739.

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Sprzedam drewno kominkowe i opałowe. Tel. 603 285 438.

Powiat świdwiński

Rzucić palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Garaże, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

PRACA

Powiat łobeski

Zatrudnię stróża na terenie Węgorzyna. Tel. 502 770 760.

Powiat świdwiński

I.D.Marketing S.A. poszukuje osób z samochodem do roznoszenia gazety reklamowej na terenie Świdwina i okolic.
Kontakt 667900918, 914624616 w godzinach od 10 do 16.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie w Łobzie na osiedlu Orzeszkowej 4 pokojowe, 68 mkw., II piętro. Tel. 695 146 910

Sprzedam mieszkanie o pow. 37 mkw. 2 pok. z aneksem kuchennym po kapitalnym remoncie Cena 125 tyś zł. Tel. 509 420 077. Ul. Ogrodowa

Sprzedam mieszkanie w Łobzie na parterze + piwnica, pom. gosp., niski czynsz, 37 mkw. Tel. 91 397 6453

Sprzedam mieszkanie 3 pok. o pow. 45 mkw. centrum Łobza, parter. Tel. 600 898 424

Sprzedam mieszkanie w Łobzie na ul. Słowackiego 51 o pow. 120 mkw. Tel. 784 574 656.

Resko, Sprzedam mieszkanie 85 kmw., działka 838 mkw., 3 pokoje, cena 150.000 zł. Tel. 888 169 572.

Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe w Łobzie, parter. Tel. 91 397 5088.

Resko, Sprzedam mieszkanie 85 kmw., działka 838 mkw., 3 pokoje, cena 160.000 zł. Tel. 888 169 572.

Mieszkanie do wynajęcia, 38 mkw., w centrum Łobza na drugim piętrze w bloku spółdzielczym, płatne za pół roku z góry. tel. 0033647781313 lub 0033676470813.

Region

Sprzedam 2 pokojowe mieszkanie w centrum Szczecina, pow. 46,5 mkw., wysoki parter. Mieszkanie do remontu. Dzwonić po godz. 19-tej. Tel. 91 397 2217.

Okazja – Szczecin centrum, sprzedam mieszkanie I p. w nowym budynku do wykończenia, 57 mkw., 2 pokoje. Cena 4.300 za mkw do negocjacji. Tel. 600 273 171.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam komplet Felg aluminiowych AZEV 235x45 17. Stan idealny VW Passat. Cena 800 zł Do negocjacji. Tel 509 420 077

Sprzedam Fiata Seicento srebrny metalik 2000 r., hak, pierwszy wł., nie bity, 5000zł. Tel. 791 190 799.



Sparta płaci frycowe

BŁĘKITNI II Stargard Szcz. - SPARTA Węgorzyna 2:0 (1:0)

SPARTA: Grzegorz Ciołek - Przemysław Noryca, Dominik Raj (Paweł Pokrywka), Jarosław Konieczny, Bartosz Szwaciński, Mateusz Rzepecki, Mateusz Rybka, Mateusz Rolling (Rafał Jeziorski), Andrzej Nadkierniczny, Grzegorz Momot (Sebastian Rajca), Jacek Demczuk. Trener Stanisław Przybylak.

Już w pierwszej kolejce los skonfrontował beniaminka klasy okręgowej, rezerwy III-ligowych Błękitnych Stargard z węgorzyńską Spartą. Bardzo krótki okres przygotowawczy, a w zasadzie jego brak, w połączeniu z niezgranym zespołem nie stawiły zespołu z Węgorzyna w korzystnej sytuacji przed tą konfrontacją.

Po kilku minutach gry, pierwszy przed okazją staje przyjezdni-

„Okno w oko” z bramkarzem Błękitnych staje Grzegorz Momot, jednak uderza prosto w bramkarza. Kilkadziesiąt sekund później dośrodkowanie z prawej strony w wykonaniu miejscowych sprawia problem Grzegorzowi Ciołkowi, który nie zdołał chwycić piłki, ale obyło się bez gola. W 10 minucie na bramkę rywali strzela z okolic narożnika pola karnego Jacek Demczuk, jednak zbyt lekko, by zagrozić bramkarzowi Błękitnych. Podobnie sytuacja wyglądała trzy minuty później, gdy o strzał pokusił się Mateusz Rylling. W 16 min. z bliska pułkuje zawodnik gospodarzy, posyłając piłkę nad poprzeczką. 23 min. to kolejna dogodna niewykorzystana sytuacja Grzegorza Momota, którego idealnym podaniem obsłużył Demczuk. 120 sekund później zawod-

nik Błękitnych oddaje strzał zza pola karnego, po którym piłka trafia w słupek i mimo dobitki udanie interweniuje bramkarz Sparty. Również udaną interwencją nasz bramkarz popisał się w 32 minucie, broniąc strzał z niewielkiej odległości. W 38 min. pada pierwszy gol. Akcja lewą stroną w wykonaniu gospodarzy oraz pozostawienie jednego zawodnika bez opieki na piątym metrze kończy się zdobyciem prowadzenia przez Błękitnych.

Druga część spotkania to coraz bardziej zdecydowana przewaga Błękitnych. Akcje przeprowadzane skrzydłami zarówno w 56 jak i w 57 min. sprawiały niemałe problemy naszym obrońcom. Dla odmiany w 60 min. strzał z rzutu wolnego również udanie obronił bramkarz Sparty. Z każdą minutą ataki miejscow-

wych były coraz bliższe powodzenia, akcje kreowane były niemalże w każdej strefie przedpola przyjezdnych. W 70 min. strzał zza linii pola karnego kolejny raz nieznacznie minął poprzeczką węgorzyńskiej bramki. 60 sekund później pada drugi gol dla miejscowych. Pierwsze dośrodkowanie odbija Grzegorz Ciołek w kierunku linii końcowej, zaś drugie zostaje skierowane do zawodnika Błękitnych, który bez problemu zdobył drugą bramkę. Ostatnie 20 minut to kilka dogodnych okazji do podwyższenia prowadzenia dla miejscowych, przy jednoczesnych udanych interwencjach Grzeška Ciołka. Szkoda tych niewykorzystanych okazji z początku spotkania, ale to nie jedyny element, który będzie trzeba zdecydowanie poprawić w najbliższych spotkaniach. (mas)

Victoria w nazwie nie pomogła, Sarmata wygrywa w tym roku po raz czwarty

Sarmata Dobra – Victoria 95 Calbud Przeclaw 2:0 (1:0)

Bramki dla Sarmaty:

Wojciech Guźniczak (32') i Damian Dzierbicki (52').

Składy drużyn:

Sarmata: Marcin Kamiński, Piotr Grochulski, Jarosław Jaszczuk (kpt.), Kamil Pacelt, Jakub Durkowski, Wojciech Dorsz, Wojciech Guźniczak (od 77' Zdzisław Szwarder), Emilian Kamiński, Łukasz Olechnowicz (od 70' Wojciech Kliś), Damian Dzierbicki, Radosław Cytowicz (od 84' Marek Gudełajski), rezerwa Sebastian Marciniak.

Victoria 95 Calbud: Artur Dąbrowski, Wojciech Wojtowicz, Rafał Kozłowski, Artur Fryś, Mateusz Husarek, Filip Kosakowski, Tomasz Burnejko, Paweł Przytarski, Wojciech Galant, Arkadiusz Sztadilów oraz Adam Szymczyk, Patryk Koziołek, Dawid Markiewicz, Hubert Rząd, Rafał Sinkiewicz, Łukasz Turtoń, Adrian Wiśniewski.

Sędzia główny:

Tomasz Czyżak; asystenci: Marcin Czyżak i Patryk Żankowski.

W inauguracyjnym pojedynku o mistrzostwo IV ligi zachodnio-

pomorskiej sezonu 2010/2011 Sarmata Dobra na własnym boisku pokonała 2:0 (1:0) Victorię 95 Calbud Przeclaw. Był to czwarty pojedynek tych drużyn w tym roku (wcześniej 2 mecze ligowe i jeden w ramach Pucharu Polski) i podobnie jak trzy poprzednie zakończył się zwycięstwem Sarmaty.

Zwycięstwo drużyny z Dobrej nad Victorią (wzmocnioną kilkoma zawodnikami o ustalone marce) jest tym cenniejsze, że zespół Sarmaty przystąpił do meczu bez dwóch najlepszych strzelców z ubiegłego sezonu: Krzysztofa Szkupa (8 bramek w ub. sezonie), transfer do IV ligowej Odry Chojna oraz Damiana Padzińskiego (21 bramek w ub. sezonie), absencja z powodu uroczystości rodzinnych. W drużynie też nie zagrał Wojciech Bonifrowski (borykający się w ostatnim okresie z uciążliwą kontuzją), który w ostatnich trzech latach był wiodącym zawodnikiem linii ofensywnych Sarmaty, a który w nadchodzącym sezonie zagra w Olimpii Nowogard. Pod nieobecność tych doświadczonych napastników ciężar odpowiedzialności w ofensywie spadł na młodych zawodników Sarmaty

i można powiedzieć, że swoją rolę wypełnili oni całkowicie poprawnie: 17-letni Wojciech Guźniczak strzelił pierwszą bramkę dla Sarmaty, a 20-letni Damian Dzierbicki drugą. Szczególnie cieszy bramka Damiana Dzierbickiego, zawodnika, który przez cały ubiegły sezon zmagał się z bolesną kontuzją.

Pierwsza bramka dla Sarmaty padła po doskonałych zagraniach trzech zawodników: Łukasz Olechnowicz zagrał precyzyjnie na prawą stronę boiska do Wojciecha Dorsza, a ten równie precyzyjnie obsłużył podaniem 17-letniego Wojciecha Guźniczaka, który dopełnił formalności i strzelił dla Sarmaty pierwszą bramkę w sezonie 2010/2011. Drugą bramkę dla Sarmaty strzelił Damian Dzierbicki po rzucie wolnym pośrednim, wykonywanym 11 metrów od bramki Victorii.

W sytuacjach korzystnych dla piłkarzy Victorii znakomicie zaprezentował się bramkarz Sarmaty Marcin Kamiński m.in. w 45' efektowną paradą wybił piłkę zmierzającą do bramki tuż przy słupku na rzut różny. W sumie zasłużone zwycięstwo Sarmaty.

estan

Zaproszenie do biegania i kibicowania

Ognisko TKKF „Błyskawica” w Łobzie oraz Łobeski Klub Biegacza „Trucht” zapraszają wszystkich sympatyków sportu do kibicowania biegaczom, którzy startować będą w zawodach pod nazwą „Bieg o Puchar Prezesa TKKF”.

Zawody odbędą się 22 sierpnia na dystansie 12,5 km. Start godzina 11.00 na ul. Siewnej, pierwsi zawodnicy na mecie (na stadionie Miejskim) będą około godziny 11:48.

Informacja dla osób, które chciałyby wystartować w zawodach: zgłoszenia do biegu przyjmowane są na stronie internetowej:

www.trucht.republika.pl/formularz.html

Na stronie klubu znajduje się regulamin zawodów oraz lista zgłoszonych do biegu. Zgłoszenia internetowe przyjmowane są do 19 bm.

Zapewniamy puchary i nagrody dla trójki najlepszych zawodników i zawodniczek, medale i nagrody w kategoriach wiekowych. Przewidziano także upominki dla najmłodszego i najstarszego zawodnika / zawodniczki oraz dla mistrza i mistrzyni powiatu łobeskiego. MH

Przygotowania Mewy Resko zakończone

Drużyna LKS Mewa Resko zakończyła przygotowania do rundy jesiennej sezonu 2010/2011, w którym to występować będzie w grupie I szczecińskiej A-klasy. Zarząd klubu od początku swojej kadencji wziął się ciężko do pracy na wszystkich płaszczyznach. W ciągu niecałych dwóch miesięcy udało się odnowić salę konferencyjną, pokój sędziowski, odmalować herb klubu, zamówić i przytwierdzić nowy szyld oraz zamontować na obiekcie budkę dla spikera. Nie zapomniano także o wykonaniu niezbędnych prac renowacyjnych na płycie głównej i bocznej stadionu miejskiego w Resku. Postarano się także o pozyskanie środków od sponsorów na zakup sprzętu sportowego. Zakupiono nowe komplety strojów piłkarskich dla każdego zespołu, nowe dresy dla seniorów oraz buty i piłki dla każdego zawodnika.

Od strony kadrowej także nastąpiło sporo zmian. Na ławce szkoleniowej od 1 lipca zasiada Mirosław Czuryło, który posiada bardzo bogatą przeszłość trenerską. Po uzgodnieniu wszystkich warunków podpisał kontrakt z klubem i rozpoczął szkolenie juniorów i seniorów. Zmiany dokonano na stanowisku trenera trampkarzy. Od połowy lipca chłopców trenuje Lech Płuciennik, który w przeszłości święcił spore sukcesy z juniorami Mewy.

Jeśli chodzi o zaplecze piłkarskie w Resku, to jest ono dość okazałe. Pierwszy zespół to kadra li-

cząca 23 zawodników, wśród których, oprócz występujących w poprzednim sezonie, jest kilka nowych nazwisk. Z Zielonych Wyszobór przyszli Bartosz Plech oraz Michał Michnicz (dwaj najlepsi strzelcy poprzedniego sezonu), natomiast z Radovii Radowo Małe na stare śmieci powrócił Marek Gradus. Chęć gry w klubie wyrazili także Dariusz Znajewski oraz Andrzej Imianowski, którzy w przeszłości reprezentowali juniorskie drużyny Mewy. W przerwie letniej klub opuścili Łukasz Grygiel (wypożyczenie do Radovii) oraz Paweł Kowal (prawdopodobnie Kotwica Kołobrzeg). Drużyny juniorów oraz trampkarzy liczą obecnie po około 20 zawodników.

W letnim okresie przygotowawczym trener Czuryło pracował z zawodnikami na obiektach w Resku. Drużyna seniorów trenowała średnio trzy razy w tygodniu, korzystała z zabiegów odnowy biologicznej oraz rozegrała pięć spotkań kontrolnych:

Pionier Żarnowo - Mewa Resko 1:2
Bizon Cerkwica - Mewa Resko 1:2
Błękitni Trzygłów - Mewa Resko 1:4
Światowid Łobez - Mewa Resko 5:0
Mewa Resko - Ina Ińsko 1:1
Kotwica II Kołobrzeg - Mewa Resko 1:2

Na każdym spotkaniu trener do dyspozycji miał co najmniej 17 graczy, co świadczy o dużym zaangażowaniu zawodników w pomoc przy odbudowywaniu reputacji klubu.

Drużyna juniorów z powodu wakacji do końca lipca trenowała raz w tygodniu, w sierpniu są dwa treningi w tygodniu, natomiast od września powróci do trzech treningów w tygodniu. Najmłodszy ćwiczą pod okiem Lecha Płuciennika raz bądź dwa razy w tygodniu.

Jakie plany na najbliższe pół roku, a w zamyśle na cały sezon? Wszyscy oczywiście po cichu liczą na awans, ale każdy dobrze wie, jak trudno jest wyjść z A-klasy. W tym sezonie w walce o jedną dającą awans lokatę walczyć będzie co najmniej siedem drużyn. Punkty zgubić łatwo, a przy tak małej ilości

spotkań odrobić trudno. Zarząd LKS Mewa Resko za priorytetowy cel postawił zgranie drużyny oraz zajęcie miejsca, które w rundzie wiosennej będzie dawać szansę w walce o awans. Najbliższe tygodnie dadzą odpowiedź, czy klub z Reska stać na podniesienie się i podjęcie walki.

Start sezonu – 22 sierpnia o godz. 17.00 w Przybiernowie. Start w Resku – 28 sierpnia z Bałtykiem Gostyń na stadionie w Resku. Mecz drużyny juniorskiej o 11.30, natomiast seniorskiej o 14.00. Wszystkich serdecznie zapraszamy!

Tichan

Dobry start Światowida

ŚWIATOWID Łobez – KASTA Szczecin Majowe 2:1 (1:0)

Światowid: Piotr Deuter - Michał Koba, Marcin Mosiądz, Dawid Mosiądz, Łukasz Petera, Artur Samal, Remigiusz Borejszo, Michał Niedźwiedzki, Tomasz Skibiński, Dawid Dudek, Mateusz Ostaszewski, Łukasz Brona, Tomasz Rokosz, Piotr Kulczyński. Trener Grzegorz Pawlak.

Bramki dla Światowida: Piotr Kulczyński i Tomasz Skibiński.

Poziom piłkarski Kasty, nowej drużyny w tych rozgrywkach, był dla łobzian wielką niewiadomą. Drużyna okazała się dość sprawnym przeciwnikiem i zmusiła Światowid do wysiłku, zwłaszcza w końcówce

meczu. Gdy wydawało się, że po dwubramkowym prowadzeniu wynik jest przesądzony, Kasta złapała wiatr w żagle i z rzutu wolnego strzeliła bramkę kontaktową. Kaste mógł pograżyć Artur Samal, ale po silnym dośrodkowaniu Niedźwiedzkiego z prawej strony boiska, tak fatalnie uderzył piłkę głową, że ta po koźle poszybowała nad poprzeczką.

Światowid przy prowadzeniu 2:0 powinien bardziej panować nad grą w środku i zagrać pozycyjnie, szanując piłkę. Na razie jest sporo żywiołu, ale mecz mógł się podobać, a do tego Światowid zaliczył trzy punkty na otwarcie sezonu. (f)

IV liga

2 kolejka 21.08 (sobota)

Sarmata Dobra – Darzbór Szczecinek; Victoria Przeclaw – Leśnik Rossa Manowo; Drawa Drawsko Pom. - Wybrzeże Rewalskie; Astra Ustronie Morskie – Vineta Wolin; Piast Chociwel – Odra Chojna; Ina Goleniów – Gryf Kamień Pom.; Hutnik Szczecin – Kluczewia Stargard; 22.08 Bałtyk Koszalin – Lech Czaplinek.

Klasa Okręgowa

2 kolejka 21.08 (sobota)

Sparta Węgorzyno – Orzeł Łoźnica; Promień Mosty – Chemik II Police; Flota II Świnoujście – GKS Mierzyn; 12.00 Ehrle Dobra Szcz. - Rega II Trzebiatów; 16.00 Wicher Brojce – Błękitni II Stargard; 17.30 Jeziorak Szczecin – Ina Ińsko; 18.00 Światowid Łobez – Korona Stuchowo; 18.00 Dąbrowia Stara Dąbrowa – Kasta Szczecin.

Klasa A gr. 1

1 kolejka

21.08 (sobota) Jantar Dziwnów – Sowanika Sowno; Fala Międzydroje – Błękitni Trzygłów; Orzeł Prusinowo – Pionier Żarnowo.

22.08 (niedziela) 15.00 Bałtyk Gostyń – Iskra Golczewo; 16.00 Bałtyk Międzywodzie – Bizon Cerkwica; 17.00 Pomorzanie Przybiernów – Mewa Resko.

Klasa A gr. 2

1 kolejka 21.08 (sobota)

13.30 Radovia Radowo Małe – Vitkowiec Witkowo; Unia Stargard – Zorza Tychowo; WODR Barzkowice – Pomorzanie Krapiel; Orzeł Grzędzice – Orzeł Pęzino; 16.00 Olimpia Nowogard – Zenit Koszewo; 17.00 Rolpol Rossow Chlebowo – Dąb Dębice.

GRANIE W PLANIE

Wyniki i tabele

IV liga

Kluczewia Stargard – Astra Ustronie Morskie 1:2; Sarmata Dobra – Victoria Przeclaw 2:0; Darzbór Szczecinek – Bałtyk Koszalin 2:2; Odra Chojna – Hutnik Szczecin 2:7; Vineta Wolin – Drawa Drawsko Pomorskie 1:1; Gryf Kamień Pomorski – Leśnik Rossa Manowo 5:3; Lech Czaplinek – Piast Chociwel 0:2; Wybrzeże Rewalskie Rewal – Ina Goleniów 1:3.

1. Hutnik Szczecin	3 7:2
2. Gryf Kamień Pom.	3 5:3
3. Ina Goleniów	3 3:1
4. Sarmata Dobra	3 2:0
5. Piast Chociwel	3 2:0
6. Astra Ustronie Morskie	3 2:1
7. Bałtyk Koszalin	1 2:2
8. Drawa Drawsko Pom.	1 1:1
9. Darzbór Szczecinek	1 2:2
10. Vineta Wolin	1 1:1
11. Kluczewia Stargard	0 1:2
12. Leśnik Rossa Manowo	0 3:5
13. Wybrzeże Rewalskie	0 1:3
14. Victoria Przeclaw	0 0:2
15. Lech Czaplinek	0 0:2
16. Odra Chojna	0 2:7

Klasa Okręgowa

GKS Mierzyn – Ehrle Dobra Szczecińska 1:6; Rega II Trzebiatów – Promień Mosty 2:1; Chemik II Police – Wicher Brojce 8:2; Korona Stuchowo – Flota II Świnoujście 3:0; Orzeł Łoźnica – Ina Ińsko 2:0; Błękitni II Stargard Szcz. – Sparta Węgorzyno 2:0; Dąbrowia Stara Dąbrowa – Jeziorak Szczecin 1:5; Światowid Łobez – Kasta Szczecin-Majowe 2:0.

1. Chemik II Police	3 8:2
2. Ehrle Dobra Szcz.	3 6:1
3. Jeziorak Szczecin	3 5:1
4. Korona Stuchowo	3 3:0
5. Orzeł Łoźnica	3 2:0
6. Błękitni II Stargard	3 2:0
7. Światowid Łobez	3 2:1
8. Rega II Trzebiatów	3 2:1
9. Promień Mosty	0 1:2
10. Kasta Szczecin	0 1:2
11. Ina Ińsko	0 0:2
12. Sparta Węgorzyno	0 0:2
13. Flota II Świnoujście	0 0:3
14. Dąbrowia St. Dąbrowa	0 1:5
15. GKS Mierzyn	0 1:6
16. Wicher Brojce	0 2:8



Ludwik Cwynar

Prąd był zawsze. Jest przecież immanentną cechą nurtu rzeczno- wodospadu, strumienia ze strażackiej sikawki. Zabrakło ludziom wyobraźni, by oryginalnie nazwać swoiście uporządkowany ruch elektronów – prąd elektryczny. I tak zostało.

Już starożytni coś podejrzewali, gdy potarty bursztyn „przyciągał” jakieś włókienka lub piórka, w XVIII w. oświecony mąż stanu USA, Benjamin Franklin, wymyślił piorunochron. Dotąd chroniła nas gromnica: oswojone światełko w ciemności burzowej nocy, którą upiornie rozświetlał grom. Lub kara boska: pożar.

Burza – pożar – powódź – tama – elektrownia – żarówka – krzesło elektryczne – General Electric – maszyny napędzane prądem: od elektrowozu po subtelne czujniki ruchu, telefony komórkowe, „perpetuum mobile” lampki ogrodowej lub stacji kosmicznej.

Babcia w „Samych swoich” dmuchała na żarówkę. Jej prawnuczek gra na komputerze, zanim pozna litery... Już po chwili odrzuca ze złością atrapę telefonu komórkowego, jakby chciał powiedzieć: do d... , choć mówić jeszcze nie umie. To nowa generacja?

Zaczynało się skromnie. Było ich kilku. Najgłośniejszy był Edison. Wynalazki wdrażał seryjnie, przemysłowo. Aż korci, żeby napisać – po marksistowsku – pierwsza elektrownia powstała oczywiście w N.Y. i oświetlała oczywiście Wall Street! Ponoć jednak pierwszy wykorzystał energię wodną do wytworzenia prądu w swojej fabryce papieru pewien Szwajcar w 1869 roku. W 1895 na Niagarze wznosił elektrownię inny wielki elektryk - Tesla. W Szwajcarii – jak to bywało z Polakami podczas zaborów na obczyźnie – w miejscowości Kubel zbudował elektrownię (1898) przyszły tra-

Jak to z prądem było?

giczny pierwszy prezydent wolnej Rzeczypospolitej - Narutowicz.

Na ziemiach polskich w 1878 r. w Hucie Królewskiej (Chorzów) zainstalowano lampę wykorzystującą łuk elektryczny do oświetlenia. W 1883 w przędzalni Marki na Mazowszu użyto silnika elektrycznego.

Jeszcze w Wikipedii wszystkiego nie uporządkowano, a Internet jest pełen sprzecznych informacji. Raz mówi się, że w Szczecinie uruchomiono elektrownię w 1889 roku (a dwa lata później we Wrocławiu). W innym miejscu, że Tychy były pierwsze (1890). Chyba prawdziwsze są wywody, że stało się to w 1897 roku, gdy przy ul. Wyzwolenia Ernst Kuhlo wznosił elektrownię napędzaną maszyną parową, sprzedawał pierwsze żarówki, a wkrótce przy ul. Kolumba szczecińskie tramwaje konne zastąpił elektrycznymi. Ale w innym miejscu mówi się, że pierwsza elektrownia szczecińska od 1880 roku pracowała na potrzeby portu przy ul. Gdańskiej, a na Łasztowni powstała w 1898 roku.

Maszyna parowa pierwszej szczecińskiej elektrowni pracowała tylko w dzień; łądowała akumulatory, z których czerpano prąd w nocy. A w ogóle – czy generator to już elektrownia? Swoistym „akumulatorem” są – jak zachodniopomorska w Żydowie – wodne elektrownie szczytowo-pompowe, które pracują w szczytce zapotrzebowania energetycznego, a gdy prądu jest w nadmiarze, pompują zbiornik górny. Ma to uzasadnienie ekonomiczne.

W 1901 roku elektrownie zaczęły pracować w Radomiu, Warszawie i Wilnie. Pierwsze pokazy kinematografu braci Lumiere w 1896 roku w Warszawie musiały używać lampy łukowej. Skąd więc prąd do jej zasilania?

Już dawno woda napędzała młyny, poruszała młoty hutnicze. Mogła więc kręcić prądnicami. Tu byliśmy jedni z pierwszych. Wyprzedza nas tylko najstarsza w tym rejonie elektrownia Kamienna na Drawie budowana od 1898 roku. Tylko odrobine starsza była Struga na rzece Słupi.

Jednak pionierskie zastosowanie systemu trójfazowego, który wprowadził Michał Doliwo-Dobrowolski, na Pomorzu Zachodnim miało miejsce 1 października 1899 roku. Z małej elektrowni wodnej w Prusinowie na Redzie, w której zainstalowano generator 3-fazowy o mocy 70 kVA na napięcie 3000 V, linią napowietrzną o długości 6,5 km przesyłano energię elektryczną do miasta, w którym na potrzeby mieszkańców przetwarzano ją na napięcie 220 V prądu stałego. W 1900 roku uruchomiono elektrow-

nię wodną w Łobzie na bystrej Redze, gdzie i dziś rzeka kręci turbinę.

Wkrótce zrodziła się myśl, by budować te zakłady energetyczne kaskadowo, w postaci stopni wodnych. Tak właśnie w latach 1922-26 powstały na Redze tamy w Lisowie (elektr. Likowo) i Lubinie (elektr. Rejowice), a między nimi elektrownia Płoty zbudowana jeszcze w 1905 r. Powstała też taka w Trzebiatowie.

Potem przy młynach wodnych powstawały małe turbiny elektryczne na użytek własny i okolicy, np. w Łobzie na Łoźnicy lub w Tarnowie na Starej Redze, albo w Rogowie, Troszczynie i Miłogoszczy na Ukłei. Stopniowo rosło zapotrzebowanie na prąd.

Z elektrowni Kamienna wyprawiono w 1912 r. napowietrzną linię przesyłową przez Drawno i

nik Pilchowicki. Tego lata znów Zbiornik Leśniański spełnił swoje zadanie, lecz pobliską Leśną załał „malutki” Miłoszowski Potok. Katastrofa tamy w Niedowie uświadomiła Polakom, że z Czech wpływa do Polski Śmieda, zwana u nas Witką – całkiem spora rzeka w zlewisku Nysy Łużyckiej.

Na niebezpiecznym Dunajcu w latach trzydziestych rozpoczęto polską prestiżową budowę Zbiornika Rożnowskiego. Tu – trochę podobnie jak w Gródku - okupant niemiecki wypełnił go wodą i uruchomił turbiny. Zresztą np. na Lubelszczyźnie, gdzie podczas okupacji osiedlano licznych niemieckich kolonistów, elektryfikację regionu kontynuowano. Rozbudowano także elektrownię Łazy na G. Śląsku.

Skoro Łazy, to w muzeum elek-

Pionierskie zastosowanie systemu trójfazowego, który wprowadził Michał Doliwo-Dobrowolski, na Pomorzu Zachodnim miało miejsce 1 października 1899 roku.

Choszczno. Zasilała ona w prąd nie tylko te powiaty, ale sięgała aż pod Myślibórz, gdzie łączyła się z systemem elektrowni wodnych na niewielkiej lecz bystrej Myśli.

Gdyby przekopać niespełna czterokilometrowy kanał między Poradzem a Karwowem i połączyć skrótem łobeskie zakole Regi, dałoby to już 11 metrów spadu nurtu, a dodanie kilku metrów tamy nad Poradzem jeszcze by tę różnicę poziomów zwiększyło. Niestety trzeba by wryć rów lub zakopać w nim rurę na 60 metrów poniżej powierzchni ziemi. A taka koncepcja przyświecała niemieckim projektantom elektrowni w Gródku. Wykorzystano meander rzeki Wdy. Pierwsza wojna światowa wstrzymała projekt i dopiero w niepodległej Polsce tę pomorską inwestycję dokończono w 1922 roku. Wsparł ją entuzjastycznie wspomniany już (wówczas minister robót publicznych) Gabriel Narutowicz. Kolejne turbiny otwierali następnymi prezydenci Wojciechowski i Mościcki.

Ciągle nie mówimy tu o elektrowniach na rzekach górskich, gdzie tamy są też barierami przeciwpowodziowymi, tworząc zbiorniki retencyjne. Po wielkich powodziach nad sudecką Kwisą (dopływem Bobru) zbudowano w 1905 roku Zbiornik Leśniański (ostatnio spopularyzował go serial *Tajemnica twierdzy szyfrów*), a gdy i on nie dawał sobie rady z powodziami, zbudowano powyżej jeszcze Zbiornik Złotnicki (1924), zaś w roku 1912 na Bobrze powstał duży Zbior-

towni od kilku lat na Trzech Króli rozbłyska światełko betlejemskie – żarnik z włókna węglowego w najstarszej na świecie „świecącej” żarówce Edisona.

Elektryfikację Polski realizowano do końca lat sześćdziesiątych. Potem było to już raczej zwiększanie mocy elektrowni. No i elektryfikacja linii kolejowych (w Łobzie 15 XII 1987).

Mapa Pomorza z 1925 roku pokazuje linię 40 kilowoltów Drawsko-Węgorzyno-Dobra-Maszewo oraz pętlę Białogard-Trzebiatów-Resko-Świdwin. Nas na tej mapie nie ma. Pewnie więc mieliśmy wystarczająco dużo prądu z „naszych” elektrowni. W książce *Z dziejów Ziemi Łobeskiej* (1971) mówi się o początkach zaopatrzenia w prąd Łobza w 1945 roku. Pierwszy popłynął z elektrowni Prusinowo i z Drawska. Pośpiesznie odtworzono zniszczoną linię z elektrowni Likowo. Działał posterunek energetyczny tuż przy szosie na Bełczną.

Obecnie przez nasz powiat przebiega linia najwyższego napięcia 400 kV oraz linie 110 kV z elektrowni Dolna Odra włączone w system elektroenergetyczny Polski. Mamy niedaleko połączenie z podmorskim kablem szwedzkim oraz pomysły uruchomienia ferm wiatrowych. Tu jednak należałoby wybudować linię 110 kV między Reskiem a Łobzem. Nowym wezwaniem unijnym jest wykorzystanie energii odnawialnej. No i mamy Dzień Energetyka 14 VIII. Pozdrawiamy i życzymy zera wyłączeń!



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Włamania na terenie powiatu

W ostatnim okresie na terenie powiatu łobeskiego doszło do kilku włamań. W okresie od 11 do 12 sierpnia 2010 r. w Dobropolu nieznan sprawca włamał się do garażu, przecinając skobel w drzwiach. Będąc w środku z zaparkowanego tam samochodu skradł radio oraz złom w ilości 12 kg. Straty wynoszą 473 zł.

W Lesięcinie nieznan sprawca włamał się do mieszkania dostając się do środka przy pomocy dopasowanego narzędzia. Z mieszkania sprawca skradł dekoder Polsatu z przedłużaczem o wartości 680 zł.

Z 13 na 14 sierpnia 2010 r. w Łobzie przy ul. A. Krajowej nieustalony na chwilę obecną sprawca włamał się do zaparkowanych dwóch

samochodów marki VW transporter. Z aut skradł CB radio, akumulator Bosch, podnośnik samochodowy. Straty w tym przypadku wynoszą 420 zł.

Kolizja i wypadek w powiecie

W czwartek 12 sierpnia 2010 r. o godz. 7.30 na trasie Węgorzyno-Chociwel kierująca samochodem marki Skoda Octavia mieszkanka Czaplinka nagle zaśląbla i zjechała na pobocze, uderzając w przydrożną skarpe. Uszkodzony został pojazd. Kierowcy nic się nie stało.

W sobotę natomiast rano w Sielsku kierujący pojazdem marki VW Lupo w trakcie manewru cofania uderzył w betonowe ogrodzenie. Kierowca odjechał z miejsca zdarzenia.

W niedzielę nad ranem, przed godziną 6.00 na drodze 148 Drawsko Pomorskie-Łobez kierujący samochodem marki VW Passat mieszkaniec Częstochowy z nieustalonych przyczyn zjechał na lewe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Kierujący doznał złamania uda i obojczyka. Został przewieziony do szpitala. Natomiast dwóch pasażerów tj. żona kierowcy i roczna córka pozostały w szpitalu na obserwacji. Policjanci prowadzą w tej sprawie postępowanie mające na celu wyjaśnienie przyczyn tego wypadku.

Ośmiu nietrzeźwych kierowców, w tym rekordzista z Reska

Policjanci w ostatnim dniach zatrzymali aż 8 nietrzeźwych kierowców. W czwartek 12 sierpnia 2010 r. policjanci z Węgorzyna zatrzymali trzech nietrzeźwych rowerzystów. Każdy z nich posiadał są-

dowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

13 piątek okazał się pechowy dla rowerzysty ze Starogardu, który został zatrzymany przez policjantów. Jechał rowerem z wynikiem 0,61 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

W sobotę 14 sierpnia 2010 r. policjanci z Reska zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców: Mirosława O., który kierował samochodem marki Opel z wynikiem 0,58 mg/l oraz rekordzistę tj. rowerzystę na drodze Resko-Łabuń, który miał ponad trzy promile alkoholu. Podobny wynik posiadał także mieszkaniec Lesięcina, który jechał rowerem z wynikiem 1,18 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Ostatniego dnia weekendu tj. w niedzielę policjanci z Reska zatrzymali także nietrzeźwego kierowcę Opla, który jechał autem z wynikiem 0,50 mg/l.

asp. Anna Gembala

O bezpiecznych wakacjach na agroturystyce



Podczas kolejnego dnia letniego wypoczynku Wakacyjny Patrol zawiązał tym razem do dzieci wycieczki w gospodarstwie agroturystycznym „Żurawi Krzyk” w Radowie Małym. W pięknych okolicach stawów i stadniny koni wypoczywają dzieci z całej Polski.

Policjantka na miły początek spotkania poczęstowała dzieci ciastkami, poruszając jednocześnie temat przyjmowania prezentów, słodczych od nieznanym. Dzieci same mówiły, że nie wolno wpuszczać osób obcych do domu, rozmawiać z nimi o tym, co mają w domu. Przy ćwiczeniu scenki, gdy do małej

Ady dzwoni koleżanka taty z prośbą o wydanie pieniędzy na zakup prezentu dla mamy, która właśnie ma imieniny - Ada bardzo sprytnie wybrnęła z tej trudnej sytuacji mówiąc, że tata wcześniej by do niej zadzwonił.

Wspólnie ze strażakiem omówiono także zasady bezpiecznego zachowania się nad wodą i zabaw na świeżym powietrzu. Dzieci zapytały się także strażaka o zachowanie w przypadku pożaru w bloku. Uzyskały na to pytanie wyczerpującą odpowiedź.

Na koniec spotkania dzieci otrzymały odbłaskowe smycze i powiedziały, że chętnie wrócą tu za rok.

asp. Anna Gembala KPP Łobez

Wakacyjny Patrol z wizytą w Suliszewicach



Wakacyjny Patrol odwiedził ostatnio dzieci przebywające podczas letniego wypoczynku w świetlicy środowiskowej w Suliszewicach.

Ania Zajner, pracownik zespołu ds. nieletnich z Komendy Powiatowej Policji w Łobzie, wspólnie z strażakiem opowiedziała dzieciom o zasadach bezpiecznego zachowania się nad wodą, korzystania z letnich kąpielni czy też zabaw w wodzie. Oboje zwrócili szczególną uwagę na postępowanie w przypad-

ku stwierdzenia, że inna osoba potrzebuje pomocy, topi się. Nie jest bowiem łatwe udzielenie prawidłowej pomocy takiej osobie, zachowanie spokoju i trzeźwego myślenia.

Dzieci miały zatem możliwość przeciwnienia na fantomie sztucznego oddychania i masażu serca. Nie jest to proste zadanie.

Każdy uczestnik wakacyjnego spotkania otrzymał odbłaski tak potrzebne wieczorami, czy też porą jesienią, gdy dzieci nie są widoczne na drogach.

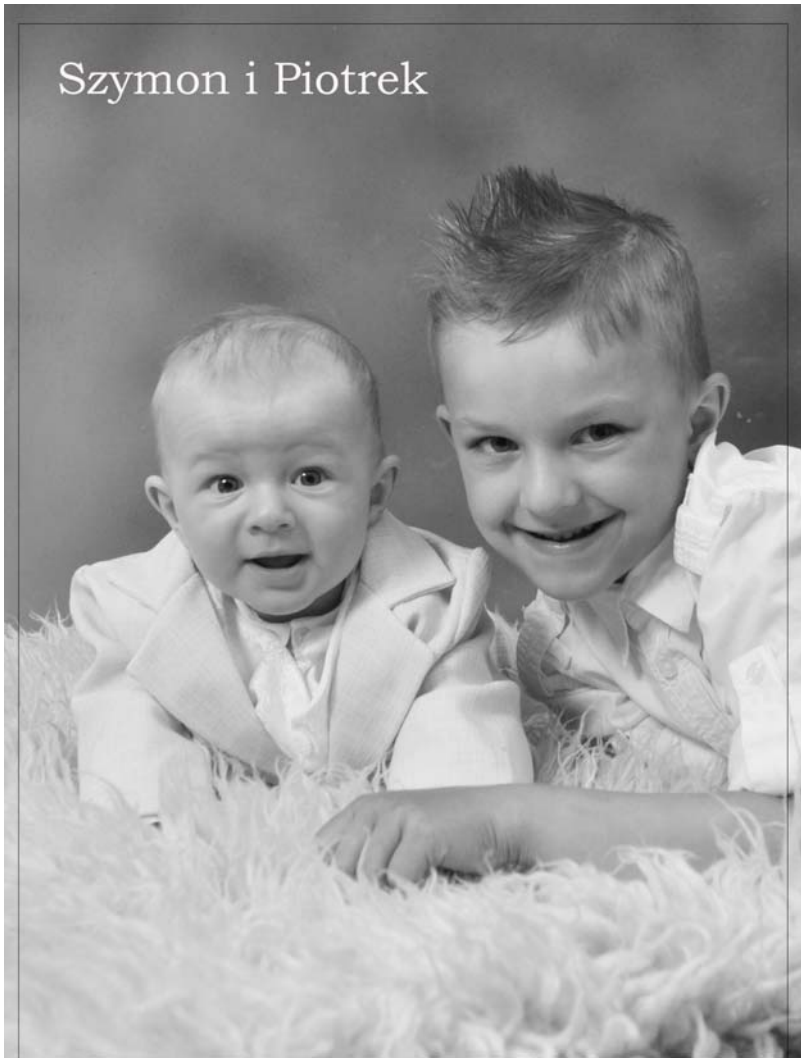
asp. Anna Gembala KPP Łobez

PRODUCENT GARAZY
 ZHPU „ALICJA”
 86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
 tel.058 535-15-96
 tel.601-193-777



WWW.GARAZYKI.PL *Alicja*

Reklama
 Tel./fax
 91 3973730



MNIEJ WAŻNA NIŻ USTAWA	ZESPÓŁ ŚPIEWAKÓW	LUBIEŻNY BOŻEK	BICZ
	11		
LUPIÓR Z LUDO- WYCH WIERZEK	“OPIEK” Z DREWNA	GRUNT TO...	DANIE MIĘSNE (Z NOGI)
		3	
ZBIR	CIĘŻKI PTAK		ALASKA LUB OHIO
		PRZY- STAN	16
SZCZYT W TATRACH	DYDELF		
IMIĘ MĘSKIE	MAŁA IRENA		
	12		

BARDZO DŁUGO WRACAŁ DO ITAKI	CHOROBA OCZUJ	DO MIE- LENIA ZBOŻA	14
WSZYSTKO WIE, BO MĄDRY	WADA	STROFA	LUBI TYLKO SIEBIE
CZEŁEK Z BUSZU	ZNAK ZODIAKU	15	
		HYMN POCH- WALNY	BRÓG ZWAL- STERTA
AKOMPA- NIAMENT	RELACJA		
	6		
WYRAZ NIE ZADO- WOLENIA	KATON PO STARO- PÓLSKU		2
OWOC - ZIÓŁKO			

ZWAŁ STERTA	SUFIT	ZBIÓR MAP		
WAGONA ZAWARTOŚĆ ZŁOTA W WONECE	CHUSTA NA SZYJĘ	GRUNT TO...	OBRAZ TRÓJWY- MIAROWY	4
OBEJŚCIE	LEGENDA MAPY			
		PRZODEK	GRZYB WAŻĄCY 10 KG	
SPIENIAJĄ- CY POETA	NIC			5
WARZYWO “ZELAZI- STE”	9	WYŻYNA W NAMIBII		
DWUTLE- NEK TYTANU				10

“PANI” Z TRĄBĄ	FASOLA PEŁNA TŁUSZCZU	PIECZEŃ Z BARANINY	DOWCIP
AULA W PERSKIM PAŁACU	HAŚLA- DOWANIE KOGOŚ	PIESZCZO- TLWIE O DZIECIACH	WYRÓZ- NIENIE
MIASTO NAD LĄBĄ	STOS, STERTA	7	
		13	GORĄCY TRUNEK
DLA CHORYCH NA SERCE	MIASTO ZABYTKÓW W INDACH		SIÓSTRA BOGA BAALA
	1		
SZNUK	CICHA A BRZEGI RWIE		8

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

Rozwiązaniem krzyżówki nr 33 było hasło: “Nowy podział administracyjny państwa”.



NAGRODA
Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”
 Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 31 brzmiało:
 (Po co szwajcarom dowcip?)
 I bez tego dobrze im się powodzi.
 Nagrodę wylosowała pani Teresa Syjczak z Łobza.
Gratulujemy.

Studio Foto-Klif Fotografowanie-Wideofilmowanie
Edward Lipa- Resko-Dom Kultury.
Tel.0508285242.